

Gospodarski rozrachunek wsi wielkopolskiej

Wspólny wysiłek – wspólny pożytek

Wieś Mirosław w gromadzie Ujście pow. Chodzież uroczyscie przygotowała się do obchodu w poprzednią sobotę zebrania wiejskiego, na którym podsumowano wyniki prac społecznych podjętych przez ludność wsi dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Zebranie było jeszcze okazją, że niż w kwietniu, kiedy to za decydowano o ofiarowaniu swą pracę ojczyźnie na jej tysiąclecie nie urodziny. Odbędzie się bo w nowej, pięknej salce, odremontowanej w czynie społecznym mieszkańców wioski. Nad stołem przydługim, na tle flagi narodowej, widniało hasło, które wyrażało ideę tego niecodziennego zebrania — „Wszystko co nasze Polsce oddamy”. Na jednej ze ścian umieszczono Krzyż Powstańczy, gdyż wioska i jej mieszkańcy odegrali nie małą rolę w walkach Powstania Wielkopolskiego.

Zebranie rozpoczęło się odśpiewaniem hymnu narodowego po czym przewodniczący Wiejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Jan Skibicki powitał serdecznie przybyłych na tę uroczystość gości, a szczerze gołnie przedstawiciela Ludowe

go Wojska Polskiego kpt. Ta deusza Jurkiewicz, który był również gościem wsi na zebraniu kwietniowym. Następnie sołtys Stanisław Pawlus omówił wyniki prac społecznych, których wartość znacznie przekroczyła podjęte zobowiązania. Opiewały one bowiem na sumę 45 800 zł, a wykonano prace wartości 68 400 zł. W całej wsi naprawiono drogi, utrwalało alejki wiodące do parku, umocniono brzozi stawu należącego do Ochotniczej Straży Pożarnej, wyremontowano salę i położono chodnik do niej prowadzący oraz założono światła na głównej ulicy wsi.

W uznaniu patriotycznej i obywatelskiej postawy wsi — Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu przyznał miłośnikom Mirosławia okolicznościowy dyplom, a Stanisław Pawlus — sołtys wsi, Jan Skibicki — przewodniczący Wiejskiego Komitetu FJN oraz Władysław Lipiński — prezes Ochotniczej Straży Pożarnej otrzymali z rąk przewodniczącego GRN Józefa Pochyńskiego pamiątkowe książki. Wyrazem przywiązania i szacunku dla Ludowego Wojska Polskiego był montaż poetycki, wykonany przez dzieci Mirosławia, które również wręczyły kpt. Jurkiewiczowi piękny bukiet kwiatów. Uroczystość zakończyła się wspólną kawą z płackiem, upieczonym przez Koło Gospodyń Wiejskich Mirosławia.

Podobne zebrania odbyły się w sobotę we wszystkich wsiach powiatu chodzieskiego, czarnkowskiego, kolskiego, kaliskiego, konińskiego, kościańskiego, szamotulskiego, trzcińskiego i tureckiego, a w niedzielę — gnieźnieńskiego i wrzesińskiego. W niedzielę i poniedziałek odbyły się też uroczyste zebrania gromadzkich komitetów Frontu Jedności Narodu, gdzie podsumowano patriotyczny dorobek prac społecznych całych gromad. (az)

Sytuacja w Jordani nadal niejasna

Lawina depesz, jakie w ostatnich dniach nadsyłały korespondenci światowych agencji prasowych w stolicy Jordani, Ammanie i w Jerozolimie ustąpiła miejsca spokojniejszemu i nadsyłałym w mniejszej ilości informacjom, że wrzenie jakie tam utrzymywało się od kilku dni, stopniowo zanika. Dotyczy to zwłaszcza Jerozolimy, gdzie uchylono już godzinę policyjną.

W niedzielę rano na krótko zniesiono także godzinę policyjną w Nablus, mieście, które kilka dni temu było widownią gwałtownych demonstracji antyrządowych, ale ulice miasta wypełniły się później demonstrantami i godzinę policyjną wprowadzono ponownie. Wszystkie drogi wiodące na północ i na południe od Jerozolimy są kontrolowane przez wojsko, a po ulicach Nablus i Hebron krążą patroli jordańskiej legii arabskiej.

Korespondent UPI w Jerozolimie podaje, powołując się na rozgłoszenie radia w Damaszku, że pierwsze oddziały z kontyngentu 20 tys. żołnierzy Arabii Saudyjskiej miały przekroczyć granicę Jordani i zająć pozycję w Maan, Amila i Bader w południowej części kraju. Komentarz radia syryjskiego głosi, że ich zadaniem jest „udzielenie poparcia upadającemu reżimowi jordańskiego króla Husajna”. Oficjalnie wiadomości tej nie potwierdzono w Jordani, ale minister spraw wewnętrznych Arabii Saudyjskiej (brat króla Fejsala) oświadczył, że wyposażone w znacznej części w sprzęt amerykański oddziały wojskowe Arabii Saudyjskiej, będą do dyspozycji Husajna, jeżeli zajdzie potrzeba.

Rzecznic VI floty amerykańskiej oświadczył w niedzielę 27 bm. w Neapolu, że amerykańskie jednostki bojowe gotowe są do interwencji na wypadek zaostreżenia krytycznej sytuacji na Bliskim Wschodzie jeżeli Waszyngton uzna to za konieczne. (PAP)

Znow 13 osób zginęło

Nieletni poznaniacy rozbili skradziony wóz

W ciągu ostatnich dwu dni Komenda Główna Milicji Obywatelskiej zanotowała na terenie kraju 23 wypadki drogowe, w których zginęło 13 osób, a 18 odniosło rany. Są to dane niepełne, nie uwzględniające wypadków drogowych. Najwięcej wypadków spowodowali kierowcy samochodów osobowych (10) i piesi (10). Alkoholem był przyczyną 3 wypadków.

W pobliżu Nowej Wsi (pow. Poznań) samochód „Moskwicz” PI-4967, prowadzony przez 16-letniego Marka Babińskiego wpadł na przydrożne drzewo. W wyniku wypadku kierowca i pasażerowie: 16-letni Roman Kawa oraz 15-letni Zbigniew Kubis doznali ciężkich obrażeń ciała. Ranni zostali przewiezieni do szpitala. Jak wykazało dochodzenie — trzech młodzieńców w niedzielę o godz. 20 skradli samochód w Poznaniu i po 40 minutach jazdy spowodowali wypadek. (PAP)

Projekt ustawy o budżecie rozpatrzony

28 bm. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, rozpatrzyła projekt ustawy o budżecie państwa na rok 1967 w częściach dotyczących: Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Państwowej Komisji Cen. (PAP)

„Kosmos-133”

Kolejnego sztucznego satelitę ziemi, „Kosmos-133” wyrzucono w poniedziałek w Związku Radzieckim. Mikroskopię wszedł na orbitę o apogeum 232 km i perigeum 181 km. Początkowy okres obiegu wynosił 88,4 minuty. PAP

Listy akredytujące przedstawiciela NFW

Wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Ignacy Loga-Sowiński przyjął 28 bm. na audyencji w siedzibie OK FJN stałego przedstawiciela Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Tran Van Tu, który złożył listy akredytujące. (PAP)

Wicemarszałek Dhani stanie przed sądem

Agencja Reutersa donosi z Dżakarty, że przed tamtejszym specjalnym trybunałem wojskowym, rozpocznie się w środę proces byłego dowódcy indonezyjskich sił lotniczych, wicemarszałka Omana Dhani. Jest on oskarżony o współudział w wydarzeniach z października ub. roku.

Specjalny trybunał wojskowy zamierza powołać 44 świadków, przy czym prezydent Sukarno ma złożyć zeznania na piśmie.

Agencja Reutersa dodaje, że wkrótce odbędzie się również proces pułkownika Latiefa, byłego dowódcy brygady wchodzącej w skład garnizonu Dżakarty. (PAP)

Poznańskie silniki

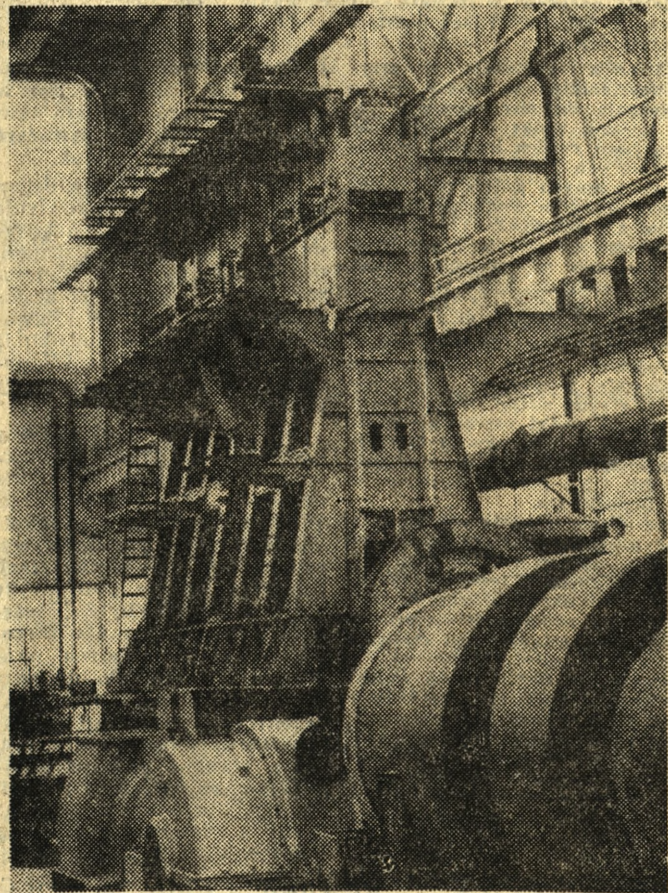
Dziesięć lat temu Polska zakupiła w firmie szwajcarskiej Sulzer licencję silników okrętowych napędu głównego. Produkcję powierzono Zakładowi H. Cegielski, które uruchomiły ją w rekordowo krótkim czasie. W 1958 roku zbudowano jeden silnik, a trzy lata później — 12.

Dzisiaj HCP wyrabiają ich ponad 40 rocznie (także wg licencji Burmeister u. Weina i zdy stansowały już szwajcarskiego mistrza, którego produkcja nie przekracza 12—15 sztuk rocznie. W końcu 5-letki wychodzić będzie z Poznania w świat co najmniej 60 silników w ciągu roku. Polska znajdzie się wówczas na czołowym miejscu w świecie. Jest to sukces nie tylko ilościowy. Dzięki bezbłędnej i szybkiej opanowaniu produkcji — Cegielski zaopatruje w potężne silniki (9600 KM) stocznie krajowe, a także zagraniczne. Oplacalny eksport silników (napędu głównego i agregatowych) części, całych siłowni itp. — rozwija się pomyślnie. Podpisujemy najczęściej umowy na kilka sztuk jednocześnie — co jest istotne, bowiem silników okrętowych nie produkuje się na magazyn, a zawsze do określonych z góry statków; brak kontraktów praktycznie uniemożliwiłby rytmiczną produkcję. Ostatnio Biuro Handlu Zagranicznego HCP podpisało szereg korzystnych umów eksportowych m. in. z Danią, Indią, Rumunią, NRD, Jugosła-

wią i ZSRR, które będą realizowane w roku przyszłym i 1969.

Na zdjęciu: silnik napędu głównego w trakcie montażu.

Fot. — S. Wiktor



POGODA

Jak podaje PIHM — przewidziane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przejściowe niewielkie opady, głównie w postaci deszczu. W dzień temperatura maksymalna od plus 2 do plus 7 st. Wiatry umiarkowane. (PAP)



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 29. XI. 1966 r. Nr 283 [7090]

Chwilowy spokój na frontach wojny wietnamskiej

Wzrost zapotrzebowania na stal w USA

W ciągu ostatnich godzin w Wietnamie Południowym nie doszło do starć między siłami patriotycznymi i jednostkami wojsk amerykańskich. Agencje sygnalizują jedynie, że superforce „B-52” bombardowały strefy zajęte przez wojska powstańcze na południowy zachód od miasta Kontum na centralnym płaskowyżu.

Amerykańscy piraci powietrzni zmuszeni byli również ograniczyć znacznie swe naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. W niedzielę nad DRW zestrzelono kolejny samolot USA. Tak więc Amerykanie stracili już nad terytorium DRW 1562 maszyny bojowe.

Amerykański tygodnik „Steel” podał informację o ujawniającej się w USA tendencji wzrostu zapotrzebowania na stal.

— Obrona i wojna — pisze „Steel” — wymagać będą zwiększonych ilości stali. Tendencję taką można wyznaczyć na podstawie ciągle rosnących wydatków na cele wojskowe oraz poszerzania wojny wietnamskiej. Po sześciu kwartałach ciągłego wzrostu wydatki na cele wojskowe osiągnęły w trzecim kwartale br. poziom, który pozwala określić ich wy-

sokość w skali rocznej na 61,3 miliarda dolarów. Można oczekiwać dalszego ich wzrostu w bieżącym kwartale. W ostatnim kwartale roku ubiegłego wydatki na cele wojskowe wyniosły 75,1 proc. wydatków federalnych. Obecnie wynoszą one 78,3 proc.

Większość ekspertów jest zgodna co do tego, że w roku przyszłym wzrost wydatków na cele wojskowe wyniesie przeciętnie 2,5 miliarda dolarów na kwartał. (PAP)

Grudzień raczej ciepły?

Meteorologowie przygotowali miesięczną prognozę na grudzień. Zapowiada ona, że średnia temperatura ostatniego miesiąca bieżącego roku będzie w pobliżu lub nieco powyżej normy. Opady będą w normie.

Przez większą część miesiąca zapowiada się pogoda raczej jesienna. Jednakże dni jesienne z temperaturą dodatnią będą się przeplatały z okresami chłodniejszymi.

W okresach cieplejszych temperatura w dzień wahać się będzie od plus 3 do plus 5 st. Nocami spadać będzie do około 0 lub nieco poniżej.

W okresach chłodniejszych w dzień ma być ok. 0 stopnia, a nocami od minus 2 do minus 4 st.

Początek prawdziwej zimy przewidywany jest dopiero w środku 3 dekadę grudnia. Temperatura spadnie wtedy w dzień do minus 5—8 st., a nocami do minus 12 st. API

Święto Jugosławii

Z okazji święta narodowego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Władysław Gomułka i Edward Ochab skierowali do Josipa Broza Tita depeszę z serdecznymi życzeniami i pozdrowieniami.

W interesie ONZ

Kanadyjski minister spraw zagranicznych Paul Martin oświadczył w przemówieniu radiowym, wygłoszonym w niedzielę w Montrealu, że w interesach ONZ jak i pokoju światowego leży przyjęcie ChRL do ONZ.

Budapeszt

Wczoraj rozpoczął się IX Zjazd WSPR

W poniedziałek w Budapeszcie rozpoczął się IX Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. W zjeździe bierze udział ponad 600 delegatów, delegacje sprowadziło 30 bratnich partii. Delegacji KPZR przewodniczy sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. PZPR reprezentuje delegacja pod kierownictwem członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Franciszka Waniałki.

Zjazd omówi referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego, zmiany w statucie, wybierze kierownicze organy partii. Otwarcia zjazdu dokonał członek Biura Politycznego KC WSPR Gyula Kallai.

Po wyborze prezydium Zjazdu i zatwierdzeniu porządku obrad I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar wystąpił z referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. (PAP)

Nagrody III Wydziału PAN

Wydział III Nauk Matematyczno-Fizycznych, Chemicznych i Geologiczno-Geograficznych PAN przyznał nagrody naukowe za rok 1966.

M. in. dwie nagrody przyznano za osiągnięcia w naukach geograficznych: doc. dr Leszkowi Kosińskiemu (Instytut Geografii PAN) za pracę z geografii ekonomicznej i doc. dr Stefanowi Kozarskiemu (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) za pracę z zakresu geografii fizycznej. PAP

Rozruch drugiej hali Huty „Konin”

W Koninie przystąpiono wczoraj do rozruchu drugiej hali elektrolizy tlenku glinu — podstawowego obiektu produkcyjnego miejscowej huty aluminium.

Podstawowe urządzenia produkcyjne wykonano w Polsce według licencji francuskiej, natomiast część wyposażenia hali (pojazdy technologiczne) sprowadzono z Francji. (zet)

PRZEGIAD FILMOW animowanych i dziecięcych

Filmy z „Semafora”

W sali Wielkiej Poznańskiej Pałacu Kultury rozpoczął się wczoraj IV Przegląd Filmów Animowanych i Dziecięcych. Ta doroczna impreza, której zadaniem jest ocena najnowszej produkcji filmowej dla dzieci ma zasięg ogólnokrajowy.

Uczestniczą w niej cztery wytwórnie i studia ubiegające się o Grand Prix IV przeglądu „Złote Koziołki”. W Poznaniu przebywa również wielu realizatorów i krytyków filmowych dla których IV przegląd jest okazją szerokiej konfrontacji i wymiany poglądów, źródłem wielu spostrzeżeń.

Pierwszy dzień IV Przeglądu Filmów Animowanych i Dziecięcych wypełnił pokaz Studia Małych Form Filmowych „Semafor” z Łodzi. Filmy „Semafora” uzyskały dotychczas 45 nagród na festiwalach krajowych i zagranicznych (wytwórnia zrealizowała do tej pory około 200 filmów). Z serii tej pokazano wczoraj barwny film lalkowy reż. L. Dembińskiego „Maluch”, nagrodzony na tegorocznym krakowskim festiwalu filmów dokumentalnych. Wśród pozostałych na uwagę zasługuje film lalkowy reż. K. Dobrowolskiego „O Cyganie Bachtało” — nawiązujący tematycznie do folkloru cygańskiego, w formie nieco baśniowej uka-

zujący zwyczaje i wierzenia tego ludu.

W dotychczasowym dorobku „Semafora” spory udział mają filmy seryjne: rysunkowe i wycinankowe. W Studio kończy się obecnie cykl „Przygody Gapiszona” i „Zaczarowany ołówek”, znane również z telewizji. Ich miejsce zajmą filmy aktorskie z cyklu „Z przygodą na ty”, z których pierwsze dwa („Wyprawa odważnych” i „Nauczka”) przedstawiono na IV przeglądzie.

Dzisiejsze pokazy przygotowało Studio Filmów Rysunkowych z Bielska Białej. O godz. 10 zobaczmy m. in. „Wyżej i dalej” serię „Bolek i Lolek na wakacjach” oraz „Vendette” — barwny film panoramiczny. O godz. 17 „Dwa koncerty”, „Ikar” i „Zazdrośny trzmiel” z cyklu „Przygody Błękitnego Rycerzyka”. (wa)

Florencka opera wznowiła działalność

We Florencji — mieście zniszczonym straszliwie przez powódź, gdzie brakuje jeszcze wody do picia, gdzie nieczynne jest centralne ogrzewanie i nie działają telefony, gdzie kilka tysięcy rodzin schronionych jest dachu nad głową, w niedzielę odbyło się przedstawienie operowe.

Cały dochód przeznaczono na pomoc dla powodziń. (PAP)

Aktywizacja małych miast i usługi w centrum uwagi

W niedzielę zakończyły się w Poznaniu obrady IX Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone omówieniu dotychczasowego dorobku SD i sprecyzowaniu kierunków dalszego działania.

W czasie dyskusji nad referatem sprawozdawczym poruszono wiele ważnych problemów, przy czym większość wystąpień dotyczyła aktywizacji małych miast, problemów rzemiosła, usług, lecznictwa i szkolnictwa. Problemy te ujęto w

Studenci medycyny zakończyli obrady

W Poznaniu w Zakładzie Anatomii Patologicznej zakończyła się w niedzielę trzydniowa VIII Ogólnopolska Konferencja Naukowa Studentów Akademii Medycznych z udziałem gości zagranicznych. Ogółem wygłoszono 60 prac z 11 Akademii Medycznych w kraju oraz jedną opracowaną przez studenta Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Hradec Kralove (CSRS). Jury pod przewodnictwem prof. dr. Adama Piskorza przyznało 11 nagród głównych po 1000 zł, w tym Bogdanowi Miśkowiakowi z koła naukowego przy Zakładzie Histologii i Embriologii AM w Poznaniu, oraz 8 wyróżnień po 800 zł.

W sobotę (26 bm.) równolegle do konferencji odbyło się seminarium na temat form organizacyjnych studenckiego ruchu naukowego oraz posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego Studentów Akademii Medycznych.

W niedzielę, po zakończeniu konferencji, dla jej uczestników zorganizowano wycieczkę autokarową po Poznaniu, a wieczorem odbyło się spotkanie towarzyskie w Klubie „Od nowa”. (ad)

przyjętej na zakończenie obrad uchwały. Wynika z niej m. in., że członkowie i poszczególne ogniska Stronnictwa włączają się jeszcze szerzej niż dotychczas do aktywizacji życia gospodarczego w małych miastach, by w możliwie największym stopniu wykorzystać wszelkie środki na te cele.

SD włączy się także do realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR. Podobnie jak w poprzednim okresie jedną z ważnych dziedzin dalszej działalności SD będzie realizowanie polityki zatrudnienia i stwarzanie nowych miejsc pracy dla kobiet. Wzrost się to będzie z rozszerzaniem akcji szkoleniowej i z zatrudnianiem w chałupnictwie, jak też z opieką nad młodzieżą, podejmującą pracę.

W programie działania SD zajmują poczesne miejsce usługi, które — jak podkreślano — nie odpowiadają rosnącemu za potrzebom mieszkanców. Dlatego też Zjazd uważa, że w stancje SD powinny oceniać stopień realizacji planów rozwoju usług (m. in. idzie o zwiększenie specjalistycznych świadczeń lekarskich, zwłaszcza w małych miastach).

Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu został ponownie Franciszek Schmidt, a sekretarzem — poseł na Sejm Tadeusz Młyniak. Podczas Zjazdu serdecznie podziękowano za owocną działalność dotychczasowemu sekretarzowi WK Aleksandrowi Rozmiarkowi, który powołany został — zgodnie z decyzją Centralnego Komitetu SD — na inne stanowisko do Warszawy. (b)

W Bonn u progu „wielkiej koalicji“

Socjaldemokraci ratują chadecję przed kryzysem

Mimo mnożących się głosów krytyki ze strony terenowych organizacji SPD pod adresem kierownictwa za zgodę na wejście do rządu razem z chadecją, nikt nie kwestionuje już doświadczenia do skutku „wielkiej koalicji“ — informuje korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

Dotychczas nikt jeszcze, ani ze strony CDU/CSU, ani też SPD, oficjalnie nie wypowiedział się na temat składu nowego gabinetu. Twierdzi się, że w rządzie Kiesingera Willy Brandt będzie wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych, Herbert Wehner (SPD) — ministrem do spraw ogólnoniemieckich, Gustav Heinemann (SPD) obejmie resort sprawiedliwości, Karl Schiller (SPD) — gospodarki, Paul Luecke (CDU) — obrony, a Franz Josef Strauss (CSU) — finansów... Osoba Straussa wzbudza wśród socjaldemokratów poważne opory (chodzi

zławsza o terenowe organizacje). Nie sądzi się jednak by Kiesinger mógł się ugiąć.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung“ pisze, że wejście socjaldemokracji do rządu odbiera jej wiele chwały, zdobyte dzięki wieloletniej opozycji. „Musi się ona położyć z tym, że partner, mimo ciosów jakie otrzymał będzie (w rządzie) stroną silniejszą”. „Handelsblatt”: „Koalicja czarno-czerwona stanowi własnie głęboką odnowę dla kampanii narodowo-demokratycznej (NPD) przeciwko „licencji bońskich partii“ — czego przy takiej koalicji nie da się uniknąć”.

Prezydium CDU opowiedziało się w poniedziałek jednoznacznie na rzecz utworzenia „wielkiej koalicji” z socjaldemokratami. Prezydium, które obradowało pod przewodnictwem kanclerza Erharda, wysłuchało uprzednio sprawozdania kandydata CDU/CSU na stanowisko kanclerza, Kiesingera, na temat stanu rokowań z SPD.

W poniedziałek przed południem znaczne grupy Socjaldemokratycznego Związku Studentów i Liberalno-demokratycznego Związku Studentów demonstrowały przed Senatem Berlina zachodniego przeciwko „wielkiej koalicji” — informuje korespondent PAP, red. J. Wańkiewicz. Na licznych transparentach, którymi otoczono jest budynek Senatu widnieją hasła: „Strauss i Brandt działają ręką w rękę”, „Wielka koalicja oznacza śmierć demokracji”, „Wielka koalicja oznacza poparcie dla NPD”.

„Dziennik „Unita” komentując utworzenie w Bonn „wielkiej koalicji” pisze, że ratuje ona chadecję przed historycznym kryzysem i „prowadzi do postawienia na czele rządu bońskiego Kiesingera, b. hitlerowca — i to hitlerowca prawdziwego — a wraz z nim bezpośrednio lub pośrednio Straussa, zagorzałego nacjonalistę, który przez wszystkie te lata przygotowywał drogę do odrodzenia się hitlerizmu w Bawarii i w całych Niemczech zachodnich”.

Analiza szans „wielkiej koalicji” rządowej w Bonn mie-

dzy CDU/CSU i SPD sprowadza się, według prasy paryskiej, do następujących wniosków:

* sojusz ten nie zapowiada się jako trwały i skazuje Niemcy zachodnie na niepewną i burzliwą drogę;

* socjaldemokraci włączając się z chadecją powodują, że jedyną prawdziwą opozycją w NRF staje się partia neofaszyistowska, która szybko nabierze jeszcze większej wagi i wkroczy do parlamentu federalnego;

* dla przeciwdziałania tej presji neohitlerizmu, należałoby znieść zakaz działalności Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Wniosek tym bardziej charakterystyczny, że wysnuł go przez prawników dziennik „Aurore”, który daleki jest od sympatii wobec komunizmu. Świadczy to — pisze korespondent PAP — o poważnej obawie francuskiej opinii publicznej, nawet reakcyjnej, przed postępowaniem neonazistowskiej NPD w Niemczech zachodnich. (PAP)

Nowe władze KP PZPR w Śremie

Jak już informowaliśmy w ubiegłą sobotę odbyła się w Śremie XIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza tamtejszej powiatowej organizacji partyjnej PZPR. Konferencja wybrała nowe władze partyjne, na których czele stanęli: I sekretarz KP Marian Dominiczak, sekretarzem — Tadeusz Kozłowski, Edmund Melosik i Marian Stróżyk. (ms)

W przemyśle po VII Plenum KC PZPR

Zgodnie z uchwałą VII plenum KC PZPR, do końca listopada, zjednoczenia miały powołać we wszystkich podległych im przedsiębiorstwach zakładowe komisje usprawnienia organizacji produkcji. Jak się dowiadujemy, w dużej części wielkopolskich przedsiębiorstwach, między innymi w Zakładach „Cegielskiego”, w „Pomocie”, w „Wiepofamie” i innych komisje takie już powołano.

Podstawowy trzon powołanych komisji stanowią aktywiści i fachowcy delegowani

IV Wojewódzki Zjazd Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL

Trudno o tym Zjeździe pisać zwyczajnie, ograniczając się do suchej informacji. Pod pióro cisną się słowa przywołujące na pamięć grozę II wojny światowej, jęk rannych, ból i cierpienie okaleczonych. Bo też delegatami Zjazdu Wojewódzkiego Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL, którzy obradowali w niedzielę w Poznaniu, byli kombatanci — ociemniali żołnierze, którzy walczyli na wszystkich frontach ostatniej wojny, tam wszędzie, gdzie toczył się bój o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego.

Nie przypadkowo też na Zjeździe dominował ton protestu przeciwko nowym zbrojeniom, wojnie w Wietnamie, przeciwko rewizjonizmowi i odwetom com w NRF oraz dążenie do utrwalenia pokoju w świecie.

Drugim nurtem obrad był problem zapewnienia lepszej opieki materialnej ociemniałym kombatantom oraz sposobu ich szerszej aktywizacji produkcyjnej. Mówiono o tym w referacie sprawozdawczym ustępującego zarządu oraz w wystąpieniach przedstawicieli władz miejskich, wojewódzkich oraz prezesa Zarządu Głównego ZOŻ Mariana Golwala.

W wyniku dokonanego na Zjeździe wyboru nowych władz, na czele Zarządu ZOŻ w Poznaniu stanął ponownie Antoni Niewiada. (lj)

W związku z wydarzeniami w Chinach

Artykuł dziennika „Prawda“

mina się o deklaracji z 1957 roku i oświadczeniu z 1960 roku.

Wśród komunistów całego świata musi wzbudzić słuszny protest próba — wynikająca z zarozumiałości przywódców chińskich — proklamowania poglądów Mao Tse-tunga jako szczytowego osiągnięcia marksizmu-leninizmu i narzucenia tych poglądów światowemu ruchowi komunistycznemu „Prawda” wskazuje, że najbliższy współpracownik Mao Tse-tunga — minister obrony ChRL, Lin Piao, oświadczył, że „przewodniczącym Mao znacznie przewyższa Marksa, Engelsa i Lenina” (...)

Dziennik pisze, że przywódca KP Chin uporczywie dąży do zaostrenia stosunków z Związkiem Radzieckim, mimo stałych wysiłków KPZR i rządu radzieckiego, zmierzających do normalizacji stosunków z KP Chin i Chinami Ludowymi. (...)

Artykuł stwierdza, że wysiłki KPZR na rzecz umocnienia więzi z KP Chin, przewyższenia Marksa, Engelsa i Lenina, (...)

Artykuł stwierdza, że wysiłki KPZR na rzecz umocnienia więzi z KP Chin, przewyższenia Marksa, Engelsa i Lenina, (...)

Praktycznym wynikiem antyradzieckiej linii kierownictwa KP Chin jest również stałe kurczenie się współpracy go spodarczej i naukowo-technicznej między ChRL a ZSRR. Jedyną formą kontaktów gospodarczych pozostał handel. Udział ZSRR w handlu zagranicznym ChRL spadł z 50 proc. w 1959 roku do 15 proc. w 1965 r. Równocześnie z roku na rok wzrasta handel ChRL z krajami kapitalistycznymi. Z powodu wrogiego stanowiska, zajmowanego przez kierownictwo KP Chin, kontakty kulturalne

między Związkiem Radzieckim i Chinami sprowadzone zostały do minimum.

„Prawda” pisze o specyficznych celach podstawowych dla obecnej polityki zagranicznej Chin, co szczególnie wyraźnie przejawia się w rozbieżności stanowisk, jeśli idzie o udzielanie poparcia narodowi wietnamskiemu. KPZR i inne bratnie partie uważają, że dla skutecznego poparcia narodu wietnamskiego w jego walce o wolność i niepodległość niezbędna jest jednolitość działań państw socjalistycznych. Jednakże ich propozycje zostały odrzucone przez kierownictwo KP Chin. Pomoc dla narodu wietnamskiego byłaby bez porównania skuteczniejsza, jeżeli udzielano by jej w warunkach jednolitości działań całej potężnej wspólnoty socjalistycznej. Zamiast tego przywódca KP Chin uporczywie kontynuując rozłamową politykę. Kierownictwo chińskie nie szczędi siły, by szkalować rzeczywiste poparcie i pomoc, jakiej udzielała narodowi wietnamskiemu Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne.

„Prawda” podkreśla, że przywódcy chińscy w istocie rzeczy domagają się, aby narody toczące słuszną walkę o niezależność narodową swoich krajów, wyrzuciły się pomocy Związkowi Radzieckiemu i innym państwom socjalistycznym oraz kierowały się wytycznymi z Pekinu.

Nasuwa się pytanie, z kim to obecnie chce się związać kierownictwo chińskie, które w słowach deklaruje niezbędność jak najszybszego zjednoczonego frontu walki przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, jeżeli odrzuca ono wszystkie propozycje wspólnych akcji z tymi siłami, które dźwigają ciężar walki przeciwko imperializmowi? Wszystko to faktycznie przyczynia się do eskalacji agresji USA przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Na arenie międzynarodowej widać obecnie coraz wyraźniej podwójne oblicze polityki przywódców chińskich. Z jednej strony usiłują oni narzucić bratnim partiom taką politykę, która prowadziłaby do ustawicznego zaostrenia sytuacji międzynarodowej i w ostatecznym rachunku do wojny, rzekomo w imię rewolucji światowej. Sami jednak przywódcy Pekinu prowadzą taką politykę, która jest obliczona na to, aby pozostać na uboczu walki z imperializmem — pisze „Prawda”.

Utrzymując, że wszelkie kontakty między Związkiem Radzieckim i USA są „spiskiem” z imperializmem, przywódcy chińscy

równocześnie nie pomijają żadnej okazji do rozwijania stosunków z krajami kapitalistycznymi, w tym również z USA (...)

Rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej w ostatnich latach z nową siłą potwierdził głębokie uzasadnienie, realizm i skuteczność polityki partii marksistowsko-leninowskich, które wypowiadają się na rzecz pokoju, wolności narodów, demokracji i socjalizmu. Nikt nie żywi wątpliwości co do praktycznych wyników obecnej polityki przywódców chińskich — pisze „Prawda”.

Przywódcy KP Chin uciekli się do najbardziej odrażających metod walki politycznej. Gorątkowo werbują zwolenników. W Pekinie pisze się, jakoby „rewolucyjne narody świata ściśle zespolili się wokół przewodniczącego „Mao”. Fakty jednakże świadczą o tym, że ogromna większość bratnich partii zdecydowanie odrzuciła obecną platformę chińskich liderów — stwierdza „Prawda”. Fakty wskazują, że kierownictwo KP Chin nie jest w stanie znaleźć sojuszników, którzy by zechcieli utworzyć wraz z nimi jeden blok.

Roszczenia kierownictwa chińskiego do ustanowienia swojej kontroli nad międzynarodowymi organizacjami demokratycznymi — Światową Radą Pokoju, Światową Federacją Związków Zawodowców, organizacjami kobiecymi, młodzieżowymi i innymi — również nie przyniosły sukcesu.

Nie spełniły się rachuby kierownictwa chińskiego także w odniesieniu do ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Wielkie klęski polityki chińskiej w ruchu narodowo-wyzwoleńczym i klęski tych działaczy, którzy politykę tę ślepo popierali, były poważnym ostrzeżeniem dla postępowych sił w młodych państwach narodowych, w partiach rewolucyjno-demokratycznych, pomogły im w zrozumieniu niebezpieczeństwa, jakie stanowi polityka przywódców chińskich. W wyniku tego, w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej gwałtownie upadł prestiż ChRL.

Uwzględniając oczywisty fakt, że kierownictwo Komunistycznej Partii Chin znajduje się w coraz większej izolacji w międzynarodowym ruchu komunistycznym i wyzwoleniczym, Mao Tse-tung w pozdrowieniach dla zjazdu Albańskiej Partii Pracy, rzucając słowo wyzwanie całemu światu socjalistycznemu oświadczył: „nie boimy się izolacji”. Sformułowanie to świadczy szczególnie dobitnie o ignorowaniu elementarnych wymogów internacjonalizmu proletariackiego. Polityka izolowania się jest również sprzeczna z interesami narodu chińskiego. Marksisci-leniniści nie mogą być za interesowani w izolacji żadnego kraju socjalistycznego, ponieważ oznaczałoby to kurs na oderwanie go od wspólnoty socjalistycznej, na rozbrat między krajami socjalizmu. Walka przywódców chińskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym, rozłamowa działalność w ruchu komunistycznym, klęski w polityce wewnętrznej i zagranicznej musiały pociągnąć za sobą konsekwencje i wywołały, jak przyznaje to prasa chińska, wzrastające niezadowolenie wśród kadr partyjnych, inteligencji, w armii, wśród szerokich warstw narodu chińskiego.

W tych warunkach Mao Tse-tung i jego grupa zamiast uwzględnić opinię mas partyjnych i zmienić swój błędny kurs, kontynuują ten kurs, doprowadzając go do skrajności.

Natrafiając na przeciwdziałanie swojej polityce, Mao Tse-tung i jego zwolennicy nie zawahali się przed podważeniem kierowniczej roli partii w państwie. Partię chce się przekształcić w posłuszne, ślepe narzędzie dla realizacji woli Mao Tse-tunga — pisze „Prawda”.

Bratnie partie na całym świecie doszły do wniosku, że to, co dzieje się w Chinach pod płaszczykiem „rewolucji kulturalnej” jest sprzeczne z marksizmem-leninizmem, wyraża szkodę sprawie socjalizmu, może jedynie kompromitować idee naukowego komunizmu.

Interesy jednolitej wszystkich sił rewolucyjnych w walce przeciwko imperializmowi wymagają przewyższenia nacjonalistycznej, antyradzieckiej polityki, przewyższenia prób wypaczenia marksizmu-leninizmu, prób zastąpienia marksizmu-leninizmu ideologią i praktyką maotsetungizmu. (PAP)

przez dyrekcję i samorząd robotniczy zakładów. Natomiast przewodniczącym komisji miałyby być zjednoczenia. One także mają zapewnić wejście w skład komisji specjalistów do spraw organizacji i ekonomiki z zewnątrz zakładów: z instytutów naukowo-badawczych, ośrodków normowania, banków itp. I tu zaczynają się kłopoty.

Prace komisji potrwać przy najmniej pół roku. Zakładów jest wiele. Instytutów i innych placówek zaplecza naukowego-badawczego mniej. Oddelegowanie ich pracowników do działalności w komisjach zakładowych na pół roku, oznacza utrudnienie pracy tych placówek. Problem ten trzeba jakoś rozwiązać.

Mamy także w Wielkopolsce zakłady, jak np. Hutę Aluminium w Koninie, uruchomione parę miesięcy temu. Organizacja, technika, technologia, system zarządzania itp. dopiero się w nich docierają, przy czym główny ciężar prac spoczywa na dyrektorach naczelnych, którzy podejmując się kierowania tymi zakładami z pewnością mają jakieś własne koncepcje organizacyjne. Czy nie warto by więc w tych przypadkach włączyć w skład komisji naczelnych dyrektorów?

I jeszcze jedna uwaga. Rozpoczynając pracę, komisje z reguły przyjmują istniejący schemat organizacyjny zakładów jako niezmienny i idealny. Czy nie tak dlatego, iż członkowie tych komisji na ogół nie znają innych form organizacji stosowanych tuż obok: w NRF, Cza chosłowacji czy na Węgrzech, nie mówiąc już o USA. Brak tego typu rozeznania może znacznie pomniejszyć efektywność pracy komisji. Warto więc przyspieszyć tempo realizacji tego punktu uchwały VII plenum, który mówi, że komisje winny korzystać w swej pracy z przykładów i wzorów najlepszych rozwiązań w dziedzinie organizacji produkcji w branży, z materiałów porównawczych krajowych i zagranicznych? (pch)

Zmarł syn Gorkiego

W Paryżu zmarł w poniedziałek w wieku 82 lat, generał Peshkov — adoptowany syn Maksyma Gorkiego. (Prawdziwe nazwisko Gorkiego brzmiało Aleksiej Pieszkow). Peshkov przybył wraz z Gorkim do Francji przed pierwszą wojną światową i pozostał tu już na stałe. (PAP)

LINIA 106 TUNELI

Korespondencja własna „Głosu” z Jugosławii

Wlec się pociągami dzie-
więć godzin na trasie
długości niespełna dwu
st kilometrów z pewnością
nie należy do przyjemności.
Nawet wówczas, kiedy za ok-
nam wagonu kusza oko jedyn-
ne w swoim rodzaju widoki:
to podzwrotnikowa roślinność,
to strzeliste gołe skały gór, to
pasterskie połoniny, to urwis-
ka czy przepaście, że strach
spojrzeć, to wreszcie osiedla
— zda się — przylepione do
skalistych zboczy gór. Można
się zachwycić tym wszystkim,
ale kto ma dzisiaj czas na to,
żeby się w podróży nie spies-
zyć?

Jedynie wąskotorowa „ciuch-
cia” na trasie z Sarajewa do
Ploče nad Adriatykiem zda-
wała się toczyć wbrew tym,
którzy się spieszą. Od 75 lat
jednostajnym rytmem prze-
dostała się na swojej prawie
200-kilometrowej górskiej tra-
sie z szybkością równą po-
łowię tempa osiąganego przez
dzisiejszych kolarzy — spor-
tówców. I głównie z tego po-
wodu w roku swego jubileu-
szu doczekała się emerytury.
5 listopada odbyła pożegnalną
podróż do Sarajewa uwożąc z
sobą pasażerów — po raz
pierwszy i ostatni — bez bi-
letów, bezpłatnie. Z okazji
Dnia Republiki (29 XI), który
jest jugosłowiańskim świętem
narodowym, odbyła się uro-
czystość oddania do użytku
nowo zbudowanego normalno-
torowego szlaku kolejowego z
Sarajewa do Ploče.

Z mapy Jugosławii znikło
prawie 200 kilometrów linii
wąskotorowych, które stano-
wią jeszcze wciąż prawie
czwartą część całej sieci kole-
jowej. Jednocześnie przybyło
194,7 km toru normalnej sze-
rokości, na którym za dwa dni
rozpoczyna się normalny ruch
pasażerski i towarowy.

Nielatwa była budowa tej
tak niezwykle potrzebnej kra-

jowi linii. Pasma Gór Dynar-
skich, osłagające w szczyto-
wych partiach 2500 m wyso-
kości, jak mur oddziela dalma-
tyński pas wybrzeża adriaty-
ckiego od reszty kraju. Brak po-
przechnych przełęczy sprawia,
iż drogi komunikacyjne koń-
czą się w najbliższej oczekiwa-
nych miejscach. Jedynie Ne-
retwa, najdłuższa w Jugosła-
wii rzeka zlewiska Morza A-
driatyckiego, znaczy szlak ko-
munikacyjny w głąb kraju.
Wzdłuż tej rzeki przed 75 laty
zbudowano linię wąskotorową
i wzdłuż niej zbudowano teraz
linię normalnotorową. Tyle, że
w innym miejscu, często wy-
żej niż szlak „ciuchci”. Inaczej
nie było można, bo nową li-
nię budowano z myślą o szyb-
kiej elektryfikacji, a do tego
celu nie były przygotowane
ani dawna trasa, ani mosty,
ani tunele. Oczywiście budo-
wa była tym bardziej trudna.
Wspominając niedawny czas
ogromnego wysiłku budowni-
czych, dyrektor sarajewskiego
okręgu kolei Ante Sucić mowi
z nie dającym się ukryć
westchnieniem ulgi, że jednak
wszystko szczęśliwie się po-
wiodło.

Praca nie była łatwa, wła-
śnie ze względu na geologiczną
budowę terenu i jego ukształ-
towanie. O wysiłku budowni-
czych świadczy choćby taki
fakt: na krótkim przecięciu od-
cinka trzeba było zbudować
106 tuneli długości 36,6 kilo-
metra oraz 71 mostów i wia-
duktów! Już to pozwala oce-
nić trud budowniczych. A jed-
nocześnie budowa była proble-
mem także dla pracowników
kolei wąskotorowej, jako że
nowy szlak kolejowy w 32
miejscach krzyżuje się z do-
tychczasowym. Mimo to do o-
statniego dnia budowy ruch
kolei wąskotorowej odbywał
się bez zakłóceń, a podczas
prac nie zdarzył się ani jeden
wypadek.

O ogromie prac świadczą i
inne liczby, które wymienia
dyrektor inwestycyjny sara-
jewskiej kolei inż. Branko Ba-
rić. Na budowie kolei zużyto
36 tys. ton stali, pół miliona
metrów sześciennych tuczni-
ka, 816 tys. metrów sześciennych
betonu, 7,4 mln metrów sze-
ściennych ziemi.

Nie tani to był trud. Koszt no-
wej trasy z projektowanych
61 miliardów starych dinarów
zwiększył się do 98 miliardów.
Z jednej strony daje to wyo-
brażenie o ogromie tej inwe-
stycji, a z drugiej świadczy, że
także w Jugosławii inwestycje
kosztują więcej niż przewidu-
ją plany. Ten wysiłek inwe-
stycyjny sownie się jednak o-
płaci. Nowa linia kolejowa łą-
czy Bošnję i Hercegowinę —
ich stolicę Sarajewo z czwar-
tym co do wielkości i ciągle
jeszcze rozbudowywanym ju-
gosłowiańskim portem Ploče,
przylgającą te tereny do jed-
nolitego systemu kolei normal-
notorowej od Belgradu po mo-
rze. Więcej. Do czasu zbu-
dowania także nowej trasy kole-
jowej z Belgradu do czarno-
górskiego portu Bar linia sa-
rajewska służyć będzie także
przewozom z Macedonii i Ser-
bii.

Ludzie liczą: nowa kolej
przewiezie pasażerów z Sara-
jewa nad morze w cztery go-
dziny, z Belgradu — w jedy-
naście godzin. Pięć godzin
szybciej niż dotychczas.

Ekonomiści kalkulują: nowa
kolej będzie mogła przewozić
przeszło piętnaście razy więcej
towarów niż dotychczasowa.
Do portu w Ploče trafiać bę-
dą ładunki, które dotychczas
kierowano okólnymi drogami
do północnych portów. Główny
jugosłowiański port śro-
dkowego Adriatyku zyska na
znaczeniu i odciążą jednocześnie
północną Rijekę. O 10 mi-
liardów starych dinarów rocz-
nie mają zmniejszyć się kosz-

ty transportu morskiego tylko
z tytułu skrócenia rejsów stat-
ków, które płyną do zagranic-
nych portów via Morze Śród-
ziemne. O tyleż mają zmniej-
szyć się koszty transportu ląd-
owego towarów docierają-
cych nad Adriatyk.

To osiągnięci się już teraz. A
za kilka miesięcy największa
jugosłowiańska elektrownia
wodna Jablanica na Neretwie
dostarczy dla nowej kolei ener-
gii elektrycznej. Jeszcze nie-
jeden miliard dinarów pochło-
nie elektryfikacja, zanim —
jak się planuje — w lipcu lub
sierpniu przyszłego roku pier-
wszy elektrowóz ruszy na tra-
sie Sarajewo — Ploče. Ale
wówczas transport kolejowy
będzie jeszcze tańszy i jeszcze
szybszy. Wydatki inwestycyj-
ne, o których rentowności tak
wiele i często się mówi w Ju-
gosławii, na pewno okażą się
opłacalne. Nie tylko zresztą w
dosłownym ekonomicznym sen-
sie.

Nowa kolej oznacza dalszy
krok w integracji przede wszy-
stkimi trzema (Serbia, Bośnia i
Hercegowina, Chorwacja) z
szóstą jugosłowiańską repu-
bliką. Kolej normalnotorowa,
biegnąca przez Bošnję i Herce-
gowinę jest widomym świad-
ectwem wyrównywania róż-
nic w stopniu rozwoju poszcze-
gólnych republik, różnic wy-
nikających z historycznie od-
rębnego rozwoju różnych czę-
ści Jugosławii. Dla chorwackiej
Dalmacji oraz Bośni i Herce-
gowiny oznacza postęp także
cywilizacyjny i gospodarczy.
A to się liczy niemniej niż po-
stęp w szybkości biegu pocią-
gu, który nie będzie już wię-
cej się turlał przepiękną doliną
Neretwy. „Ciro odłazi — di-
zel dołazi” (parowóz odjeżdża
— diesel przyjeżdża) — głosił
napis na lokomotywie ostat-
niego pociągu kolejki wąsko-
torowej. „Samowarek” zastę-
puje lokomotywa towarowa, a
za niecały rok jej miejsce zaj-
mie elektrowóz. Ten urastają-
cy do symbolu fakt świadczy
o skali postępu, który niesie
z sobą nowo zbudowana linia
kolejowa.

TADEUSZ KACZMAREK

Niedoceniana organizacja pracy

Usprawnianie administracji trwa

„Zgłaszane na spotkaniach z radnymi postulaty wyborców
dotyczą głównie funkcjonowania aparatu administracyjnego
rad w zakresie obsługi petentów. Ci ostatni najczęściej żała-
ją się na niewłaściwy rozkład godzin urzędowania (interesan-
tów winno się przyjmować codziennie), zbyt niski jeszcze
poziom kultury obsługi, lakoniczną, zdawkową informację,
a przede wszystkim na powolne tempo załatwiania spraw...”
„Kodeks Postępowania Administracyjnego nie obowiązuje
— tak można by wnosić obserwując pracę niektórych wy-
działów...”

Takie oceny naszej admi-
nistracji spotykaliśmy
w ankiecie rozpisanej
przez „Głos” wśród 120 rad-
nych dość często. Okazuje się,
że cytowane opinie w dużym
stopniu podzielać sami skry-
tykownicy.

„Realizacja szeregu zadań
rzeczowych przez organy (jed-
nostki) prezydium rady i pre-
zydium (DRN — przyp. red.), a
w szczególności sposób, termi-
ny i metody załatwiania spraw
obywateli nie odpowiadają
wymogom stawianym spraw-
nej administracji, co jest po-
wodem niezadowolonych oby-
wateli...” — stwierdza uchwa-
ła Prezydium RN Poznania.
Ten akt prawny, zmierzający
do ograniczenia biurokratycz-
nej mitręgi obywateli w urzę-
dach rad, wprowadził m. in.
skrótowy tryb postępowania
w 25 kategoriach spraw. I tak
np. przy przydziale działek
budowlanych obowiązuje ter-
min 2-tygodniowy, przyznanie
dodatkových przydziałów o-
pału to kwestia tygodnia, a
zezwolenia dotyczące przedsię-
wzięć rolniczych mają być
wydawane odrębnie. Jeśli
chodzi o skargi i wnioski to
obowiązuje miesięczny ter-
min załatwiania. Niezależnie
od tego uchwała wymienia
szereg innych spraw, które na
razie nie zostały objęte skró-
conym trybem postępowania,
stwierdzając, że sposób ich
załatwiania wymaga uspra-
wnienia. Chodzi m. in. o roz-
patrywanie projektów budowl-
nych, ustalanie lokalizacji, u-
dzielanie zezwoleń na budowę
garaży, postępowanie egzeku-
cyjne w publicznej gospodar-
ce lokalami, rejestrację pojaz-
dów mechanicznych, przyjmowa-
nie dzieci do żłobków itd.
itd.

Obok skróconego trybu postę-
powania na uwagę zasługują także
zamierzenia jak poprawa infor-
macji, załatwianie spraw w drodze
korespondencyjnej, likwidacja
zbędnych załączników. Efekty te
— zdaniem uchwałodawcy — bę-
dzie można osiągnąć m. in. dzięki
typizacji i unifikacji trybu załat-
wiania spraw, poprawie wyposa-
żenia technicznego i lepszej orga-
nizacji pracy. To ostatnie zagad-
nienie zostało jednak potraktowa-
ne marginesowo, chociaż jest ar-
cyważne. Stosowane obecnie prak-
tyki w dużym stopniu torpedują
bowiem wszelkie programy napra-
wy administracji.

Utarło się np. przekonanie,
że ogromna większość doku-
mentów opuszczających wy-
dział musi być podpisana
przez kierownika, a nie przez
tych, którzy owe dokumenty
przygotowali i sprawę znają
lepiej od swego zwierzchnika.
Praktyka ta prowadzi do osła-
bienia poczucia odpowiedzial-
ności u szeregowych pracow-
ników. Cóż z tego, że ja przy-
gotowałem sprawę — rozu-
mują oni — skoro decyzję pod-
pisał kierownik. Petenci nato-
miast otrzymując pismo z je-
go podpisem skłonni są na tej
podstawie sądzić, że on wła-
śnie najlepiej zna ich sprawę.
Stąd też tak wielu petentów
niepotrzebnie dobija się do
drzwi kierownika. Człowieka,
jak wiadomo, niezbyt uchwyt-
nego. A więc kolejkę. A więc

odwleknięcie spraw petentów,
którym referenci oświadczają:
— można by pańską sprawę
załatwić od ręki, ale kierow-
nik wyszedł, a ja nie mam
prawa podpisu;

— sprawa jest już zakończona, ale kierownik nie zdążył podpisać, musi pan po-
fajtygować się jeszcze raz.

Na podstawie tylko tej jednej
złej praktyki można powiedzieć,
że kierownik wydziału wykonuje
czynności, od których — z punktu
widzenia właściwej organizacji
pracy — powinien stronić. Nieste-
ty, na tym nie koniec. Kierowni-
cy (nie zawsze z własnej winy —
czasami w wyniku poleceń resor-
tów) angażują się w wiele innych
spraw, które z powodzeniem
mogłyby załatwić szeregowy ur-
zędnik. Trudno się zatem dziwić,
że brak im czasu na pełnienie
funkcji sensu stricte kierownic-
czych, koordynacyjnych, wycho-
wawczych. Trudno się również
temu dziwić, że mimo niewywią-
zywania się z tych ostatnich funk-
cji kierownicy wydziałów są ludźmi
zapracowanymi.

Badania naukowe wykazały,
że przeciętny dzień pracy kie-
rownika wydziału (Prezydium
WRN) trwa od 9 do 10 godzin.
Musi to się odbić na zdrowiu
lub jakości pracy.

Mamy tu do czynienia z kla-
sycznym błędnym kołem:
„Wyreżanie” podwładnych i
nadmiar konferencji wywołują
ją przemęczenie i brak czasu
na pełne wywiązywanie się z
funkcji kierowniczych — m.
in. podnoszenia kwalifikacji
pracowników, a niedostatecz-
ne umiejętności tych ostatnich
zmuszają kierownika do zaj-
mowania się drobiazgami. Je-
dyne wyjście z tej sytuacji to
systematyczne doskonalenie
personelu i usamodzielnianie
podwładnych.

Inną istotną sprawą w zakresie
organizacji pracy prezydiów rad
narodowych jest struktura wy-
działów. Są wydziały (np. finan-
sowe, spraw wewnętrznych, han-
dlu) prezydiów rad stopnia wojew-
ódzkiego o tzw. strukturze smuk-
kiej: kierownik wydziału — kie-
rownicy oddziałów — kierownicy
referatów — referenci. Tymcza-
sem fachowcy** są zdania, że ta-
kie rozwiązywanie nie jest właści-
we. Powstaje bowiem wiele ma-
łych komórek, które w przeci-
wiestwie do dużych referatów,
utrudniają elastyczne działanie i
właściwe wykorzystywanie kwa-
lifkacji personelu. W małej ko-
mórce trudno np. tak zorganizo-
wać pracę, by sprawami łatwymi
zajmował się słabo przygotowany
urzędnik, a skomplikowanymi —
fachowiec. Znawcy organizacji
pracy z tych przyczyn uznają
wysokość tzw. struktury płaskiej
(nad smukłą), co oznacza, że wy-
dział stopnia wojewódzkiego po-
winien dzielić się jedynie na refe-
raty. Wcale nie powinny się na-
tomiać dzielić wydziały prezy-
diów powiatowych rad narodo-
wych.

Krótko mówiąc, bez właści-
wego rozwiązania problemów
organizacji pracy prezydiów
rad program naprawy naszej
administracji wydaje się być
mało realny.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Uchwała Prezydium RN Po-
znania z 8 VII 66 w sprawie upro-
szczenia obsługi obywateli przez
organy prezydiów oraz programu
usprawnienia administracji na la-
ta 1966—70.

**) Pisze o tym m. in. doc. dr
S. Kowalewski w publikacji „Or-
ganizacja pracy w prezydiach
rad”.

Handel przed zimą

Spadło już wiele kartek z kalendarza,
jest coraz chłodniej. Nie ma co —
nadchodzi zima... Handel musi być
przygotowany do nowego, kłopotliwego
dla sezonu, musi wywalczyć odpowied-
nie rozdzielniki na atrakcyjne „deficyto-
we” artykuły, musi zapewnić Wielkopolsce
właściwe dostawy bieżące i zgroma-
dzić niedozwolne zapasy towarów.

Zacznijmy od rezerw, które on sam obowią-
zany jest przygotować — od zmagazynowania
warzyw i owoców. Dobrze sami wiemy, że za
zwykłą była to słaba strona naszego handlu.
W tym roku jednak, obok stałych rezerw ziem-
niaków w kopcach (9000 ton), gromadzi on pra-
wie trzykrotnie większe rezerwy owoców (1200
ton) oraz zwiększa ilość warzyw o 5 proc., jak
to zaleca resort. Na tę ilość warzyw przypada,
po jednej czwartej, cebuli, kapusty i marchwi.
Nie powinno być również kłopotów z kiszon-
kami: kapusty i ogórków kwaszonych będzie
więcej niż rok temu (2800 i 885 ton).

Zgodnie z tegoroczną polityką Minister-
stwa Handlu Wewnętrznego na obecny
kwartał przewiduje się dwukrotnie wię-
ksze (niż rok temu) dostawy cytryn, co
powinno zaspokoić potrzeby, natomiast
mniej będzie pomarańczy. Z innych deli-
katesów importowanych otrzymamy o
30 proc. więcej śliwek suszonych, 20 proc.
więcej fig i 15 proc. więcej rodzynków.
Niestety, nadal jeszcze odczuwać będzie-
my niedostatek herbaty wyższych gatun-
ków. Natomiast z kupnem kawy nie po-
winno być kłopotów, dostawy mają po-
kryć zapotrzebowanie rynku.

Przy znanej sytuacji zaopatrzenia w
mięso, którego jeszcze nie starcza w nie-
których asortymentach, dostawy mają
być w tym kwartale o 8 proc. większe niż
rok temu. Niedobory mięsa zostaną uzu-
pełnione rybami, drobiem i przetworami
mleczarskimi, których jest obecnie pod
dostatkami na rynku.

Biorąc pod uwagę liczne inne artyku-
ły, jak słodycze, czekolada, maki, kasze,
przyprawy do ciast itp., można się spo-

dziewać, że handel — i jego rozdzielniki —
zapewnią nam niemal wszystko co po-
trzeba na świąteczny stół.

Zima to jednak nie tylko zaopatrzenie
w żywność, lecz przede wszystkim ubiór,
opał, itp. Jakże więc dają nam handlow-
cy gwarancje dobrych zakupów w tych
branżach?

Według wcześniejszych zapowiedzi do-
stawy obuwia na bieżące półroczcie miały
się znacznie zwiększyć zgodnie z dostre-
ganą od dawna na rynku presją nabywcę-
w na producenta.

Otrzymamy ogółem o 82 000 par więcej obu-
wia jesienno-zimowego oraz o ponad 138 000
par — całorocznego. Tak na przykład dwu-
krotnie większe będą dostawy obuwia męskie-
go, dwa i pół raza — młodzieżowego, o 55 proc.
więcej — damskiego. Mimo to jeszcze w nie-
dostatecznym stopniu wzrosło zaopatrzenie w
kozaczki damskie, młodzieżowe i dziecięce o-
raz w półbuty dziecięce na skórze. Niepomyl-
nie zapowiada się także poziom wzornictwa
i estetyki wykonania obuwia, z uwagi na ro-
dzaj surowca. Wyjątek stanowić będzie jedy-
nie produkcja obuwia damskiego i dziecię-
ciowego w której przemysł zastosow-
wał nowe surowce skóropodobne jak skay i po-
roderm.

Jeśli chodzi o ubiory, to poszkodowani
będą — mężczyźni. Nie tylko dlatego, że
panie mieć będą większy wybór damskiej
garderoby i stąd niewątpliwie uszczuplą
męskie kieszenie, ale również z uwagi na
mniejsze (niestety) niż rok temu dostawy
ubrań „z kłuzka”, szczególnie z tkanin
elano — wełnianych.

Braki te chce nasz handel zmniejszyć, po-
wierając produkcję ubrań miejscowym pro-
ducentom (Śremskie Przedsiębiorstwo Przemys-
łu Terenowego). W ten sam sposób, powierza
jąc terenowym producentom tkaniny przydzie-
lane dla województwa, ma być nieco zwiększo-

na liczba płaszczy i kurtek z ortalionu z po-
pinkami (z nutrii i flaneli). Niestety, nie star-
czy dla wszystkich panów. Brakować też bę-
dzie pewnych okryć (laminowane i z ortalio-
nem), ubranek chłopięcych. Handel postarał
się zmniejszyć te niedobory zakupami poza
rozdzielnikiem.

Rynek naszego województwa otrzyma
większą ilość bielizny, będzie to odczu-
walne zwłaszcza w dziedzinie kompletów
damskich i dziewczęcych, męskich... nie-
wymownych i trykotażach bawełnianych.
Przemysł jednak nadal nie nadąża zapo-
trzebowaniu na wyroby z elastilu (rajsto-
py), ubrania treningowe, pończochy dam-
skie bez szwu, rękawiczki wełniane (tych
ostatnich 40 000 par dostarczy dodatkowo
spółdzielnia pracy z Pyzdr). Brakować
też będzie artykułów pasmanteryjnych,
jak guma podwiązkowa, koronki,
włóczka wełniana, zamki błyskawicz-
ne.

Na koniec o kilku innych artykułach
zaopatrzeniowych: opale i materiałach
budowlanych. Zapasy i dostawy węgla
dla ludności są wystarczające, tutaj nie
będzie już kłopotów, jakie mieliśmy
przed dwoma laty. Natomiast dostawy
materiałów budowlanych, mimo wzrostu
w stosunku do ubr. nadal nie pokryją w
pełni zapotrzebowania — będą trudności
z nabyciem wyrobów hutniczych, cegły,
których przydziały wynoszą obecnie 30 i
60 proc. potrzeb. Pozostałych materiałów
powinno być pod dostatkiem.

Mówiliśmy tu więcej o brakach, niż do-
statku towarów. Wynikają one — jak to
usprawiedliwia handel — z niedostatecz-
nej produkcji. Można się z tym zgodzić.
Nie będziemy usprawiedliwiać jednak
żadnych innych braków zaopatrzenia, bo
to już będzie dowód po prostu nieporad-
ności pracy handlu.

Z.S.

Goście w Filharmonii

MUZYKA

Jaroslav Soukup poprowadził
gościnnie miniony wieczór
symfoniczny Filharmonii. Wy-
stęp każdego artysty czeskiego, to
z reguły równocześnie propaganda
narodowej sztuki. A więc jako
pierwszy numer programu — nie-
znane dotąd u nas V. Sommera
„Preludium do tragedii Sofoklesa”.
Urodzony w r. 1921 kompozytor
mieszka i działa w Pradze. Jest au-
torem już kilku instrumentalnych
koncertów. Wyróżniony państwową
nagrodą. Teatralna muzyka Som-
mera dobrze wprowadza w nastrój
antyku. Ujmując słuchacza swą
szczerością i brakiem pozy. Korzy-

stając z różnych doświadczeń współ-
czesności, nie zrywa autor ze star-
szymi wzorami. Stąd i sukces u
szerszego audytorium.

Z kolei wystąpił drugi zagranicz-
ny artysta: Emma Contestabile (Ita-
lia), odtwarzająca z orkiestrą Kon-
cert fortepianowy B-dur W. A. Mo-
zarta. Zaprodukowała techniczną
precyzję, wykonawczy ład oraz tro-
chę suchy, kameralny ton. Tak rze-
czowo, obiektywnie i u nas odczu-
wają styl mozartowski np. Bolesław
Woytowicz lub Maria Wilkomirska.
A jednak wolaloby się tu więcej

błyskotliwej barwy dźwięku, uroz-
maiconej dynamiki, wyrazu (które-
go tyle w grze Smezdianki albo
Stompla). Ciekawiej od Koncertu
B-dur zabrzmiały bisy, podane
przez E. Contestabile już bez owej
profesorskiej sztywności i monoto-
nii (mistrzowsko zrealizowane So-
naty Scarlatti). Jako ciekawost-
kę podkreślić, że prawie cały swój
repertuar włoska pianistka zagrała
z nut, co za granicą jest często sto-
sowane (gdy solista ma słabszy sy-
stem nerwowy).

Szczególny popis dla swej batuty

znalazł J. Soukup w Symfonii
d-moll C. Francka, która wypełniła
całą drugą część wieczoru. Neoro-
mantyczne dzieło (1889) imponuje —
coraz nowym pokoleniom — wspa-
niałym rozplanowaniem architekto-
niki i potęgą inwencji melodycznej.
Nie nuży mimo swoich rozmiarów.
Franck cieszy się sławą „ojca mu-
zyki nowofrancuskiej”. W niektó-
rych kompozycjach ulegał i mod-
nemu wówczas wagneryzmowi. W in-
nych pracach składał hołd starym
klasykom, z Bachem na czele. Znać
tutaj i wpływ poematów Liszta.
Lecz ponad wszystkim góruje wiel-
ka indywidualność twórcy, którego
Symfonia d-moll należy przecie do

arcydzieł repertuaru światowego i
stale wraca na afisz. Dyrygent cze-
ski poprowadził Francka interesu-
jąco i w ożywionych tempach, z u-
względnieniem charakterystycznej
refleksyjności tej muzyki (czyli bez
zbyt rychłych przejaskrawień, o które
łatwo przy interpretacji neoroman-
tyków). Również orkiestra Poznań-
skiej Filharmonii, bacna na każde
skinienie pałeczki J. Soukupa, za-
służyła na aplauz wdzięcznej pu-
bliczności.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Spotkanie koszykarek Lecha z warszawską Polonią było wprawdzie ciekawe, ale poznanianki poniosły wysoką porażkę 57:80 [23:47]. Na zdjęciu: fragment tego spotkania.

Przedsiębiorstwo
Zaopatrzenia Drobnej Wytwarzalności
w Poznaniu, ul. Skoczowska nr 19
ZAWIADAMIA, ŻE Z POWODU INWENTURY
BĘDĄ NIECZYNNE MAGAZYN
PRZEDSIĘBIORSTWA
w czasie od 1—31 grudnia 1966 r.
POLECAJĄC SZEROKI ASORTYMENT
surowców — włókienniczych, hutniczych,
chemicznych i innych, tak pełnowarto-
ściowych jak i odpadowych
Dyrekcja Przedsiębiorstwa prosi wszystkich
Odbiorców o zaopatrzenie się w surowce
potrzebne do produkcji przed
rozpoczęciem inwentury.
W okresie trwania inwentury przeprowadzane
będą tylko operacje tranzytowe. K8560

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektro-
montaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 12/16 —
przyjmuje zaraz:
— **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW** — specjalność
elektrotechnika przemysłowa — z praktyką i bez
praktyki do zadań technicznych i bezpośred-
niego wykonawstwa w terenie.
— **EKONOMISTÓW** z wyższym lub średnim wy-
kształceniem ekonomicznym — wymagana zna-
jomość zagadnień analiz ekonomicznych i pla-
nowania,
— **wykwalifikowanych ELEKTRYKÓW** do pracy
w grupie regulacyjno-rozruchowej.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Oferty wraz z odpisami dyplomów lub świadectw
prosimy składać w Sekcji Kadr. K8359

Polskie Koleje Państwowe przyjmują natychmiast —
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w wieku od 18 lat
do wykonywania czynności manewrowych, ha-
mulnicowych, nastawiczych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale
Ruchowo-Handlowym — Poznań, ul. Chudoby 10,
pokój 123a. K8359

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu z sie-
dzibą w Swarzędzu, ul. Kilińskiego 3/7, tel. Poznań
707-39 i 723-31 — informują, że przyjmują jeszcze
— **KANDYDATÓW na KONTRAHENTÓW KURCZĄT**
i **KACZEK TUCZONYCH** typu „broiler”, posia-
dających pomieszczenia o pow. co najmniej 180
m², tj. na wychów 2000 szt. kurcząt, położone w
promieniu 50 km od Poznania oraz o pow. 50 m²
na wychów 500 szt. kaczek w promieniu 50 km
od Poznania, Gniezna, Obornika i Konina.

Zakłady zapewniają udzielenie pożyczki w wyso-
kości 10 zł na 1 sztukę zakontraktowanej kurcząt-
ki i 18 zł na 1 sztukę zakontraktowanej kaczki.
Tucz kurcząt trwa 10 tygodni, tucz kaczek 8—9
tygodni.
Wszelkich informacji i porad udziela: Dział Skupu
i Kontraktacji Zakładów oraz n/Oddziały w Oborn-
kach, Gnieźnie i Koninie. K8449

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarła po długiej
chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza
ukochana matka, teściowa, babka i prababka,
przeżywszy lat 81, śp.

Anna Żurawka
z domu Panek
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.
o godz. 10 na cmentarzu w Lusowie.
W smutku pogrążone
DZIECI i RODZINA
Batorowo. 37365g

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł
Władysław Hass
Zegnamy z głębokim żalem naszego długo-
letniego, serdecznego i nieustraszonego kole-
gę, oddanego całym sercem pracy zawodowej.
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 listopada 1966 r.
o godz. 15 z kościoła św. Piotra na miejscowy
cmentarz w Gnieźnie.
ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY — RADA
Spółdzielni Pracy Usług Graficznych
w Gnieźnie K8677

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł nagle mój naj-
droższy mąż, kochany tatuś, drogi zięć i szwa-
gier, przeżywszy lat 36, śp.

Stanisław Jastrzębski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafii Bożego Ciała
przy ul. Bluszczejowej.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI i RODZINA
37404g

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najukochańszy ojciec,
teść, najlepszy dziadzio i drogi wujek, prze-
żywszy lat 72, śp.
dr med. Tadeusz Jachowski
długoletni ordynator oddziałów wewnętrznych
i zakaźnych Szpitala Powiatowego w Jarocinie,
major rezerwy WP, powstaniec wielkopolski
i uczestnik wojen światowych.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.
o godz. 15 ze Szpitala Powiatowego w Jaroci-
nie,
o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku
SYNOWIE, SYNOWIE, WNUKI i RODZINA
Jarocin, Al. T. Kościuszki 14. 37382g

Dnia 25 listopada 1966 r. zmarł
Stanisław Hapon
b. zasłużony długoletni pracownik
Narodowego Banku Polskiego.
Zegnamy z głębokim żalem naszego kole-
gę i długoletniego współpracownika, oddanego pra-
cy społecznej i zawodowej.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
RADA ZAKŁADOWA, P.O.P., DYREKCJA
PRACOWNICY
III Oddziału Miejskiego
Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu
37362g



Redakcja Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3. W-7

Praca
Dochodząca samodzielna gospośka, potrzebna. Do-
bre wynagrodzenie. Ad-
res wskazuje „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37022g.

Zatrudnię kulturalną wy-
chowawczynię do 5-let-
niego chłopca. Pierwszeń-
stwo umiejscowienia na
maszynie. Prowincja.
Mieszkanie, wyżywienie,
wynagrodzenie. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 17284p.

Nauka
Profesorowie udziela lek-
cji. Rawicka 108. 35963g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 37006g

Kupno
Prasę mimośrodową, to-
karkę do 1 m — kupię.
Oferty z opisem, ceną —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 37108g.

Dywan dobry, 3x4 m ku-
pię. Telefon 583-647.
37141g

Wytłaczarkę dużą do pla-
styku kupię. Mieczysław
Perek, Leszno, pl. Pow-
stańców 1, tel. 932. 17273p

Sprzedaz
Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wień 10. 35763p

Mam na sprzedaż: aspa-
ragus roczny w dziesiąt-
kach, matki chryzantem
wielkokwiatowych zio-
stów kolor, większą ilość
donic o różnych wymia-
rach, oraz większą ilość
ziemi kompostowej. Wła-
dysław Bestrzynski, Pla-
niska ul. Fabianowska 12
Poznań. 36567g

Wytłaczarkę wózków dzie-
cięcych, duży wybór po-
lecam. Poznań. Kwiat-
owa 12. 36781g

Sprzedam norki — same-
ce „Tęcza” Fiński, po im-
portach. Zespół hodow-
ni — Ostrów Wlkp., Ka-
srowicza 30. 36636g

Praca
Dnia 26 listopada 1966 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza matka,
siostra, teściowa, babka i ciocia, śp.

Sylwia Bartlitzowa
z domu Krasicka
Uroczystości pogrzebowe i msza św. żałobna
odprawiane zostaną dnia 29 bm. o godzinie 15
w Czepliniu.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE i RODZINA
Czepliń, Czerwieńsk, Kołobrzeg, Londyn. 37356g

Dnia 25 listopada 1966 r. odszedł od nas
zawsze, opatrzony Sakramentami św., po kró-
tkich i ciężkich cierpieniach, pozostawiając nas
w nieutulonym smutku mój nigdy niezapom-
niany mąż, najlepszy troskliwy tatuś, syn, wu-
jek, zięć i szwagier, śp.

Henryk Rossa
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie,
o czym zawiadamiają strapieni
ZONA z DZIEĆMI, MATKA i RODZINA
Poznań, Kossaka 6 m. 7. 37374g

Dnia 24 listopada 1966 r. zmarł
Ian Ludwiczak
mistrz piekarski, b. Starszy Cechu Piekarzy
w Poznaniu oraz wielce zasłużony dla piekar-
stwa wielkopolskiego prezes Wojewódzkiego
Związku Cechów Piekarskich, pełniący do
ostatniej chwili obowiązki przewodniczącego
Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej dla za-
wodu piekarskiego przy Izbie Rzemieślniczej
w Poznaniu.
W Zmarłym rzemieślniku traci wielce zasłużonego
działacza.
Cześć Jego pamięci!
IZBA RZEMIEŚLNICZA
w Poznaniu K8680

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
25 listopada 1966 r. zmarł tragicznie

SPÓŁDZIELNIA PRACY
„REKLAMODRUK”
Zakład Maszynopisania — Poznań
Stary Rynek numer 71/72
ŚWIADCZY USŁUGI
w zakresie przepisywania i powielania,
również w terminie ekspresowym —
w ciągu 3 dni. K8216

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K7961

Sprzedam norki pastele,
wysokiej klasy. Józef
Troicki, Konin, ul. Szpi-
talna 56. 17125p

Wózki dziecięce, ostatnia
nowość — poleca Wyt-
wórnia, Orzeszkowej 18a.
37287g

Felgi 20, 16, 15, osie z pla-
stami — poleca Wyt-
wórnia Felg, Poznań, Da-
browskiego 94a. 37302g

Sprzedam piec westfalkę
— biała emalia, Poznań,
Wspólna 20 m. 2. 37282g

Konia dobrego — sprze-
dam. Zgłoszenia: Zak. Po-
znań, Miłyńska 8 m. 3,
tel. 584-944. 36684g

LoKale
Zamienie samodzielne 3/4-
pokojowe mieszkanie kwa-
terunkowe z wygodami —
centralne ogrzewanie e-
lektrowe, łazienka, parkie-
ty — przy spokojnej, ele-
ganckiej ulicy w śródmie-
ściu, na mieszkanie
samodzielne 2-pokojowe
— duże pokoje — z ła-
zienką i centralnym o-
grzewaniem w nowym bu-
dowliwie — najchętniej
nie w osiedlach. Oferty:
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 17294p.

Młode małżeństwo bez-
dziejne, szuka pokoju —
członkowie spółdzielni
mieszkańcowej. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 36601m.

Dnia 27 listopada 1966 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., moja matka, śp.

Wanda Rogalina
z Gregorowiczów,
długoletnia nauczycielka w Ostrowie Wlkp.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyń-
skim w środę, dnia 30 bm. o godz. 10.30,
o czym zawiadamia
CÓRKA
Poznań, ul. Ratajczaka 48c m. 8. 37364g

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarła po długiej
chorobie, moja najdroższa żona, nasza ukocha-
na matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 61,
śp.

Helena Koszuta
z domu Pospieszna
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 30 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym Bożego
Ciała.
W ciężkim smutku i żalu
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWIE i WNUKI
37420g

Dnia 27 listopada 1966 r. zmarła nagle, nasza
najukochańsza siostra i ciocia, przeżywszy lat
63, śp.

Aniela Pawlak
krawcowa
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Krzyżowa 3 m. 2. 37416g

Dnia 26 listopada 1966 r. zmarła po długiej
chorobie, nasza najukochańsza, najlepsza ma-
tka, babka i teściowa, przeżywszy lat 93, śp.

Stanisława Szolkowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm.
o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ,
WNUKI i RODZINA
37370g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
26 listopada 1966 r. zmarł długoletni pracownik
naszego Przedsiębiorstwa

Witold Kujawski
W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika,
serdecznego kolegi i dobrego aktywistę zwią-
zkowego.
Zegnamy Go z wielkim żalem, a szlachetna
Jego postać pozostanie na zawsze w naszej pa-
męci.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 listopada 1966 r.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają:
RADA ZAKŁADOWA
DYREKCJA i PRACOWNICY
Przedsiębiorstwa
Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”
w Poznaniu K8689

Uwaga Konsumentów!
ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE
W POZNANIU
podają do wiadomości, że na podstawie zarządzenia
Państwowej Komisji Cen od dnia 28. XI. 1966 r.
OBOWIĄZUJĄ
sezonowo obniżone ceny na drób bity
mianowicie:

		Cena stała	Cena okresowo obniżona
Gęsi patroszone	— kl. eksp.	— 45,— zł	40,— zł
Kaczki	— kl. eksp.	— 52,— zł	45,— zł
Indyki	— kl. I	— 45,— zł	40,— zł
Indyki	— kl. eksp.	— 60,— zł	50,— zł
Kurczęta	— kl. I	— 50,— zł	45,— zł
Perliczki	— kl. I	— 55,— zł	45,— zł
Perliczki	— kl. eksp.	— 75,— zł	60,— zł
Perliczki kluczk.	— kl. I	— 65,— zł	55,— zł
Gęsie piersi i uda	— kl. eksp.	— 67,— zł	55,— zł
Indyki — piersi	— kl. I	— 55,— zł	50,— zł
Indyki — uda	— kl. I	— 74,— zł	63,— zł
		— 68,— zł	58,— zł

DROB — SMACZNY, KALORYCZNY i BOGATY W WITAMINY
TO MIĘSO DLA DIETETYKÓW i ZDROWYCH.
SMACZNEGO!
K8659

Przetargi
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
Wydział Finansowy Prezydium DRN Poznań —
Witold — podaje do wiadomości, że w dniu 2 grudnia
1966 r. odbędą się następujące LICYTACJE:

1. o godz. 10 w Poznaniu przy ul. Wisniewskiej 17 —
licytacja: dwóch rowerów męskich, czterech dyk-
tando, pięciu przenośnych, pralki, elektrycznego
roboty kulinarnego, radia „Stradivari”, telewizo-
ra „Temp”, akordeonu „Hohner”, dwóch maszyn
do pisania, czterech wiecznych piór, maszynki do
golenia, trzech budzików, aparatu fotograficz-
nego „Zorka”, suszarki do włosów, trzech komple-
tów pisarskich „Pelikan”, dwóch kompletów gra-
fików „Pelikan”, dwóch lornetek, pianina „Fie-
biger”, lodówki, magnetofonu, dwóch maszyn do
szycia „Singer”.

Wyżej wymienione ruchomości, stanowią własność
dłużnika Lidii i Władysława małż. Sypniewskich,
zostały oszacowane na łączną kwotę 60.700,— zł.

2. o godz. 15 w Poznaniu przy ul. Dolina 14 — licy-
tacja: kijarki „Kirchner” — oszacowanej na kwotę
7.500,— zł, silnika elektrycznego 220/380 — V, moc
7,5 KW oszacowanego na kwotę 5.000,— zł, silnika
elektrycznego 220/380 — V, moc 6 KW, oszacowane-
go na kwotę 3.500,— zł.

Wyżej wymienione ruchomości stanowią własność
dłużnika Zdzisława Sadeckiego.
Ruchomości oglądać można — pół godziny przed
rozpoczęciem licytacji, w miejscach, gdzie licytacja
się odbędzie. — 38617

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łącz-
ności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza
**PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SA-
MOCHODU MARKI „WARSZAWA” — osobowa,**
nr inw. J-118, cena wywoławcza 24.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14. XII. 1966 r. o go-
dzinie 11 w siedzibie Przedsiębiorstwa.
Samochód można oglądać w poniedziałki i czwart-
ki od godz. 10—12, po uprzednim zgłoszeniu się na
wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy opła-
cić w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto nr
1218-6-250 w NBP I/O/M Poznań — w przeddzień
przetargu. K8515

Różne
Świadków wypadku auto-
busowego linii 63 dnia
23. XI. 1966 r. o godz.
12.30 — przy szkole 44, ul.
Taczanowskiej — prośbę
o skontaktowanie się z
rodziną: Edward Szwałk,
Poznań-Raszyn, ul. Klu-
czyńska 31 m. 2. 37411g

Matrymonialne
Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Ve-
nus” Koszalin, Kolejowa
7. Błyskawicznie prześle
my krajowe adresy. K6730

Pan lat 33, na stanowi-
sku, z mieszkaniem, do-
mator, pozna pania po-
dobnego charakteru. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36789g.

Największą ilość ofert —
posiada Biuro Matrymo-
nialne „Svenka” — War-
szawa, Elektryczna 11. In-
formacje: 10,— złotych
znaczkami pocztowymi. K6736

skier z Wrocławia — g.
17—22 i Salon Studencki
— wystawa plakatu leni-
nowskiego g. 17—22
Klub MPiK (Ratajczaka
39) — Wystawa grafiki Zy-
gmunta Salaty — g. 10—20.
Biblioteka Główna UAM
— „Książka Litwy Radzie-
ckiej”.
Pałac Kultury (hall przy
Sali Wielkiej) — wysta-
wa grafiki książkowej.

Muzea
Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 9—15.
Historii m. Poznania —
(St. Rynek) — od g. 9—15.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek — Od-
wach) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) —
g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej (Mostowa 7) — godz.
10—15.
Narodowe (Al. Marcink-
owskiego) — g. 9—15.
Militarium (Cytadela) —
godz. 12—16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) — g. 9—15.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) —
godz. 10—15.

WYSTAWY
Biblioteka E. Raczyń-
skiego (pl. Wolności 19)
— wystawa książki ra-
dzieckiej — g. 10—15.
Salon Sztuki Współcze-
snej „ARPO” (St. Rynek
— Arsen) — g. 10—18.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
socializmu w Poznaniu
1840—1881” — godz.
10—18.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzedz ul. Wrzesińska 32)
— stała wystawa meblo-
wa — godz. 9—17.
Galeria „Od nowa” —
od 9—21 (w nocy — nagie
obrazy Wandy Galkow-
wradki).

DYZURY
Szpital Miejski im. Stru-
sia (ul. Walki Młodych
7, tel. 511-11) — chirur-
gia, internia okulistyka.
Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego m. Poznania
(Chelmskiego 20) — ob-
stuga tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zacho-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie — tel. 637-35.

Apteki: Marcinkowskie-
go 11 (czynna cała doba).
Dyżur nocny: Główna 53
i Starołęcka 79.

Lekarz Weterynarii —
Miejska Lecznica dla
Zwierząt — ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 —
od 9—21 (w nocy — nagie
wypadki).

A „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 283 (7090) 29 XI 1966

Grunwald otrzymał nową przychodnię

Wczoraj otwarto na Grunwaldzie nową przychodnię obwodową wybudowaną przy zbiegu ulic Kasprzaka i Hiberna. Na uroczystości otwarcia przybyli m. in. I sekretarz KD PZPR — M. Jakubowicz, wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania — W. Klawiter, która dokonała przecięcia symbolicznej wstęgi i przewodniczący Prezydium DRN — Grunwald — B. Matczak.

Przychodnię (projektant — inż. R. Kulesza z „Miastoprojektu”, inwestor DIM, wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4) wybudowano kosztem 13 mln. zł. całkowicie z funduszy SFOS. Powierzchnia użytkowa tej placówki służby zdrowia wynosi 3800 m². Pomieszczeń użytkowych ma przychodnia 88. Zatrudniono tu 43 lekarzy, 49 pielęgniarek, 19 rejestratorów oraz 36 osób personelu administracyjnego. Przychodnia posiada: 4 poradnie lecznictwa podstawowego (9 poradni specjalistycznych oraz 4 pracownice diagnostyczne).

Grunwaldzka przychodnia jest pierwszą tego typu placówką w naszym mieście z prawdziwego zdarzenia, tak ze względu na swój funkcjonalizm, jak i kompletne wyposażenie w niezbędny sprzęt. M. in. posiada ona również gabinety hydroterapii. Mamy nadzieję, że będzie dobrze wypełniać swą ważną rolę w najludniejszej z poznańskich dzielnic. (ad)

U źródeł białej rzeki

Dębiecka mleczarnia przed rozruchem

Duża, nowoczesna hala. Przyjeżdżające z terenu samochody — cysterny i wypylające z nich strumienie mleka, rejestrowany w literach przez specjalne liczniki. Przerób mleka w zamkniętych komorach, pozbawionych styku z ujemnym działaniem powietrza. Nieco dalej nowoczesne automaty do pasteryzacji, wstrząsające samoczynnie przepływ mleka, jeśli nie osiągnięte wymaganej temperatury i skierowujące je określoną drogą ponownie do przerobu. Taśmy z urządzeniami do mycia butelek i ich napełniania (do 10.000 w ciągu godziny na każdej). Urządzenie z sygnalizacją i wyłącznikiem, jeśli zbiornik z mlekiem jest pełen.

Idziemy dalej do magazynu — chłodni z powietrzną kurtyną przy drzwiach. Silny strumień powietrza nie dopuszcza ciepła z zewnątrz. Dojeżdżające tu co chwile akumulatorowe wózki widelkami podają na samochody transportery z butelkowanym mlekiem.

Tuż przy głównej hali — budynki z urządzeniami socjalnymi. „Rozbiieralnia”, prysznice i przebieranie się przed rozpoczęciem pracy w pełne komplety odzieży, dostarczonej przez zakład. Umywalki z promiennikowymi suszarkami, za miast ręczników. Śniadalnia, a właściwie klubo-kawiarnia z tarasem na lato.

Takie są główne zalety wybudowanej na Dębku za około 70 mln zł nowoczesnej, oddanej w użytkowanie 10 grudnia br. Będzie ona dostarczała codziennie 120.000 litrów mleka spożywczego (w tym prawdopodobnie za rok do 70 proc. w butelkach), po

10.000 litrów śmietanki i maślanki, 5.000 litrów kefiru, 2.000 litrów mleka jogurtowego, 5 ton lodów oraz 2,5 tony twarogu. Poznańska Spółdzielnia Mleczarska, bo taką nazwę otrzyma zakład na Dębku, ma więc produkować w roku około 1.000 ton lodów, o recepturze zbliżonej do „Bambino”. W związku z tym odpadnie konieczność sprowadzania dużych partii tego typu lodów do Poznania. Zaczniemy sami w nie zaopatrywać inne województwa — łódzkie i wrocławskie.

W obecnej sytuacji zmienia się rola istniejących obecnie w Poznaniu mleczarni. Dotychczasowa przy ul. Kolejowej stanie się filią zakładów na Dębku. Ma wspomagać je przy przerabianiu mleka w przypadku awarii maszyn, a normalnie będzie produkować masło, maślankę, twaróg, przechowywać w chłodni część wytworzonych lodów i je rozprowadzać. Przechowywaniem części wyprodukowanych lodów i ich rozdziałem zajmować się będzie również dotychczasowa mleczarnia przy ul. Ogrodowej, której pomieszczenia ma się wykorzystać dodatkowo na składanie opakowań oraz na dobrane urządzone przychodnie lekarską dla pracowników z różnych zakładów mleczarskich Poznania.

Jak nas poinformowali prezes Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej Zbigniew Babst, który ma kierować nowym zakładem i główny mechanik — inż. Jan Kaczorowski, droga do ukończenia tego jednego z najnowocześniejszych w kraju mleczarskich kombinatów (z doskonałymi urządzeniami chłodniczymi) nie była gładka. Pozostały mankamenty, które nie wątpliwie utrudniały działalność. Przede wszystkim zaprojektowano tu zbyt szczupłe pomieszczenia na magazynowanie butelek i innych opakowań. Wskutek tego trzeba było będzie właśnie składować częściowo przy ul. Ogrodowej i dokonywać przerzutów, w zależności od potrzeb nowego zakładu.

Najwięcej kłopotów i opóźnień w dostawach mleka do sklepów przysporzyły mogą jednak postojące samochodów przed dość często opuszczanymi barierami na przejeździe kolejowym na Dębku. Stąd też przeżyła Rady Narodowej Poznania i DRN na Wildzie oraz podległe im instancje powinny podjąć odpowiednie kroki, by przyspieszyć choćby naprawę drogi na trasie od ul. Bema poprzez Piastowską do Czechosłowackiej, gdyż to ułatwi transport do innych części miasta z ominięciem

INFORMUJEMY

W związku z robotami ulicznymi od dzisiaj do odwołania tramwaje linii nr 18 kursować będą do Osiedla Warszawskiego. „Blaski i cienie starości” — to tytuł prelekcji doc. dr. W. Mielczarskiej z WSR w ramach Studium Gerontologicznego dzisiaj o godz. 18 w Klubie Prezydium DRN Grunwald, ul. Matejki 50.

kolejowego „korka”. Jest to zresztą ważne nie tylko dla Mleczarni, lecz również dla dębieckiej piekarni.

W dębieckim kombinacie, budowanym przez Oddział Okręgowy Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich, zauważyć można również inne mankamenty. Należą do nich: brak salki na zebrań z załogą, mały — jak na potrzeby takiego zakładu — bukiecik na węgiel i zbyt szczupłe dla liczego taboru samochodowego warsztaty naprawcze.

W każdym razie wspomniane niedociągnięcia nie powinny mieć miejsca przy projektowaniu, bo tego typu zakłady powstają rzadko kiedy, a mają przecież służyć przez długie lata.

Br. L.

Godzina poezji

Imprezę pod takim tytułem przedstawił swoim byłym w ub. sobotę Teatr Polski. Witając pierwszych widzów tego spektaklu, dyrektor M. Okopiński powiedział, iż Teatr pragnie rozszerzyć zakres swej działalności, popularyzując wśród widzów również poezję — w scenicznej formie estrady poetyckiej. Następnie, jednogodzinne spotkanie z poezją Teatr zamierza organizować nie tylko u siebie: także w większych klubach — np. akademickich, świetlicach, a także w salach szkolnych.

Sobotnia „godzina” poświęcona była poezji Bolesława Leśmiana. Spektakl, złożony z utworów tego poety i zatytułowany „Łąka”, reżyserowała Henryka Rodkiewicz, scenografię opracowała Irena Pikiel zaś oprawę muzyczną — Ryszard Gardo. Wykonawcami byli: N. Grudnik, A. Pewnicka, A. Horanin, A. Makowiecki, H. Olszewski, W. Nowosielski i P. Wypart. Wiersze Leśmiana podano widzowi w formie inscenizowanej, wykorzystując efekty dekoracyjne, kostiumowe, świetlne i dźwiękowe. Cała ta oryginalna oprawa wizualna spektaklu wprowadza uczestników w ów — niezbędny przecież dla odbioru poezji — nastrój.

Wydało się jednak, że rozbudowana inscenizacja nieco przeszkadza w pełnym odbiorze uroku słowa. (wan)

Na potrzeby rynku pracują spółdzielnie - jubilatki

Pracownicy Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „Szcotkarz” i Spółdzielni Pracy Wyróbów Metalowych „Pokój” w Poznaniu obchodzili w sobotę uroczystości jubileuszu 15-lecia istnienia tych zakładów. W zorganizowanych z tej okazji akademiach uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych, rad narodowych i spółdzielców.

Spółdzielnie-jubilatki szeroko rozwinęły w ciągu minionych lat swą działalność i pracują obecnie, dzięki przeprowadzonemu licznym inwestycjom, w zupełnie innych niż poprzednio warunkach. Dobrodojeństwa tych zmian najbardziej odczuwają pracownicy Spółdzielni „Szcotkarz”, dla której wybudowano za 16 mln zł zakład z przychodnią lekarską, biblioteką, klubo-kawiarnią, stołówką i kilkunastoma mieszkaniami dla rodzin niewidomych.

O rozwoju Spółdzielni świadczyć może chociażby to, że zatrudnia ona już 705 osób (w tej liczbie 400 niewidomych) i w tym roku wyprodukuje 250 rodzajów szcetek o ogólnej wartości około 44 mln zł. Spółdzielnia dysponuje majątkiem szacowanym na 27 mln. Są to duże osiągnięcia, gdyż w momencie kiedy 38 założycieli uruchamiali spółdzielnię dysponowała ona jedynie kilku

Coraz więcej wieżowców

W naszym mieście powstaje coraz więcej wieżowców. Przy ul. Krańcowej np. zaprojektowano zbudowanie czterech 11-kondygnacyjnych budynków mieszkalnych. Dwa z nich są w budowie, a w trzecim przystąpiono do wykonania wykopów pod fundamen-

handlowych i usługowych — znajdzie się kawiarnia. Inicjatorem budowy tego osiedla, którego inwestorem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, był „Pomęt”. Prace budowlane prowadzi Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4.



Na zdjęciu górnym — pierwsze z dwóch wieżowców powstających przy ul. Krańcowej, na dolnym — budynek mieszkalny na osiedlu na Winiarach, które buduje Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3. Fot. (2) — K. Przychodzki

ty. Budowę czwartego wieżowca rozpocznie się w przyszłym roku. Do dwóch pierwszych obiektów (każdy z nich posiadać będzie po 121 mieszkań) wprowadzą się lokatorzy w 1967 r., a do pozostałych — w 1968 r. Ogółem w tych czterech wieżowcach zamieszka ponad 1.700 osób. W trakcie budowy znajduje się także kotłownia centralnego ogrzewania.

W przyszłym zaś roku rozpocznie się budowę pawilonu, w którym — prócz placówek

Następne wieżowce, również 11-kondygnacyjne, zaprojektowano na nowym osiedlu (dla około 3.000 mieszkańców) Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”, które powstaje w obrębie ulic: Urbanowskiej, Słowiańskiej i Obornickiej. Ogółem na osiedlu zbuduje się 9 budynków, w tym 3 po 11-kondygnacji, a pozostałe posiadające będą po 5-kondygnacji. Pierwszy z budynków, o 228 mieszkaniach, oddany będzie do użytku w 1967 r., a ostatni w 1969 r. W przyszłym roku przystąpi się do budowy pawilonu handlowo-usługowego przy ul. Słowiańskiej, w którym usytuowano także pralnię samoobsługową. (an)

Kto ma takie filmy?

Pan A. Swinarski z Domu Starców „Caritas” w Wieluniu n/N, zgłosił się do naszej redakcji z prośbą o pomoc w uzyskaniu filmów (mogą być stare) do aparatu projekcyjnego, ruchomego 8 mm. Może ktoś z naszych Czytelników posiada niepotrzebne filmy, które mógłby ofiarować wspomnianemu domowi. Często w naszych mieszkaniach znajdują się rzeczy zbyteczne, które tylko zawadzają — innym zaś mogłyby one sprawić dużą radość.

A może ktoś posiada epidiaskop nawet starego typu. Dom chętnie przyjmie taki dar. Blizszych informacji udzieli Dział Łączności z Czytelnikami „Głosu Wielkopolskiego”, tel. 657-18. (i)

Nagrody dla uczestników wystawy filatelistycznej

W niedzielę zamknięto w hali nr 14 międzyoddziałową wystawę filatelistyczną „Tysiąclecie — Poznań”. Podczas dwóch tygodni (13—27 bm.) wystawę odwiedziło około 25.000 osób.

W klasie konkursowej jury przyznało złote medale: T. Hampelowi z Łodzi — za zbiór stempli pocztowych Królestwa Polskiego, S. Piklikiewiczowi z Gliwic — za zbiór specjalistycznych znaczków z ZSRR, L. Plewce z Leszna — za zbiór znaczków i listów lotniczych Europy, P. Kamańczykowi z Łodzi — za zbiór znaczków z Australii oraz F. Obrapalskiej z Poznania — w dziedzinie zbiorów tematycznych — za zbiór: rośliny na znaczkach pocztowych. Złoty medal w dziedzinie zbiorów filamenistycznych otrzymał W. Alexiewicz z Poznania — za zbiór

starych etykiet zapachanych. Ponadto przyznano 26 medali póżłanych, medale srebrne, posrebrzane, brązowe oraz wystawcom w klasie honorowej (ich zbiory nie brały udziału w konkursie) — medale pamiątkowe. (ad)

G. Górnicki gościem kolporterów książki

W Księgarni Kolporterskiej „Domu Książki” przy ul. Dzierżyńskiego po naradzie roboczej, na której ostatnio omawiano formy upowszechniania książki w zakładach pracy i instytucjach oraz w różnych środowiskach społecznych, z czołowym aktywnym kolporterów książki spotkał się prezes Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, Gerard Górnicki. Spotkanie poprzedziły recytacje fragmentów powieści pisarzy poznańskich wykonane przez uczennice Technikum Ekonomicznego. Maria Grochowina recytowała fragment powieści B. Koguta — „Walka z cieniem”, Emilia Gałaska — E. Paukszt, „Spowiedź Lucjana Skobiela”, J. Szat — G. Górnickiego, „Powrót Stanleya Kozdry”, E. Szczepaniak — T. Kraszewskiego, „Robin Hood” (Stach)

„Słowa boże” znów w Teatrze Polskim

29 listopada br., o godz. 19, na scenie Teatru Polskiego wystawiana będzie, po kilkumiesięcznej przerwie, tragicomedia „Słowa boże” Ramona del Valle Inclana, w przekładzie Stanisława Hebanowskiego. Przypominamy naszym czytelnikom, że sztukę reżyserował gościnnie w Poznaniu Argentynczyk — Delfor Peralta. Przedstawienie zobaczymy w premierowej obsadzie. Bilety nabywać można w kasie Teatru Polskiego. Teatr Polski z tej właśnie sztuki zaproszony został na gościnny występ w Warszawie do Teatru Dramatycznego (7 i 8 grudnia br.). (na)

Listopad 29 Wtorek	Saturnina Słońce: 7.36—15.45
--------------------	------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Słowa boże”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; OPERA — g. 18 „Pazio, wie królowej Marysieńki” i „Porwanie”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 „Miś Rym+ Cím-CP”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 14.30 i 17 „Męski piknik” (NRF-jug. 14 l.); g. 19.30 DKF (seans zamkn.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Viva Maria” (franc. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Pierwsza Bastylia” (radz. 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Arcylokaj” (franc. 14 l.); GONG — g. 10, 12.15, 16, 18.15 i 20.30 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA 14 l.); GRUNWALD — g. 16 „Krzyżacy”

RADIO

PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Muzyka; 8.49 Mówi technika — „Spóźniona rewolucja”; 9 Dla kl. IV „Balon braci Montgolfier” opow.; 9.20 Gra orki. P. Radia pod dyr. Rachonia; 9.40 Dla przed-szkoli „Rududu, uczciwy znalazca” słuch.; 10 „Floriano” fragm. opow.; 11 Dla kl. VII „Wy chowanie obywatelskie”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. VII i VIII „Słynne pieśni”; 13.28 Od melodii do melodii; 14 „Karty z naszych dziejów” — „Próba ognia” fragm. pow.; 14.15 „Sportowcy wiejscy na start”; 15.05 Mel. portugalskie; 15.18 Utw. fortep. — gra Wł. Kędra; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konk. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 „Spotkanie z Temidą”; 19.30 Konk. estradowy muzyki jugosłowiańskiej; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.33 Studio klasyczne „Zimowa opowieść” słuch. 21.43 Sześciu i muzyka; 22.12 „No tatnik kulturalny”; 22.29 Z muzycznych kart polskiego tysiąclecia.

cia; 22.45 Pieśń Powstania Listopadowego; 23.15 Śpiewają — A. German, B. Czyżewski i L. Arska; 23.30 Międzynar. Trybuna Kompozytorów — Paryż 1966 — w programie utwór zgłoszony przez Radiofonie Jugosłowiańską; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Mel. rosyjskie; 9 Muz. ludowa Jugosławii; 9.40 Z życia ZSRR; 10.50 „Pery i wiewprze” odc. 8 pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 Muz. polska; 12.25 Mel. Du-najewskiego z filmu „Kubańscy kozacy”; 12.40 Reportaż społ. pt. „Nocna wizytacja”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14.15 Aud. młodzieży pt. „Wspólne kłopoty i radości”; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Czytania Ruch Muzyczny”; 15.10 Dla dzieci „Kominek przy odborniku”; 16.05 Public. międzyna-r.; 17.25 „Poznańskie wernisaże”; 17.35 Gra zesp. J. Miliana; 17.50 Komentarz społeczny; 18.10 „Wie-dza Babel”; 18.50 Uniwersytet Radiowy „Co na to tradycja” (aud. 4); 19.05 Muz i Aktualn.; 19.30 Ka-

lejdoskop kulturalny; 20 Portrety słynnych dyrygentów — L. Bernstein; 21.40 Wieczór piosenki radiodzieckiej; 22.20 III aud. z cyklu: „Kościół wobec problemów świata współczesnego”; 22.40 Historyczne nagranie muz. kameralnej — Fr. Schubert — Trio fortep. Esdur op. 100.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.30 — „Człowiek z fotografii” — film fab. prod. jugosl.; 9.55 — 10.40 — Język polski dla kl. IX — Wiliam Szekspir „Makbet” z cyklu „Dzieje dramatu”; 11.55 — 12.40 — Dla kl. V i VI — „O miejsce wśród ludzi” — „Stara dzwonnica”; 16 — Politechnika TV — Matematyka — „Istnienie pochodnej a ciągłość funkcji”; 16.30 — Politechnika TV — Matematyka — „Pochodne funkcji elementarnych”; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów — „Młodzi wynalazcy”; 17.20 — Dla młodych widzów — „Klub pod smokiem” — „Dawne dokumenty”; 17.55 — Kabaret reklamowy; 18.05 — Prezentujemy zespół taneczny; 18.30 — Franc. mel. rozyrywk.; 19 — „Ołówkiem NOT-a”; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20 — „Naturze z pomocą”; program Red. Ekonom.; 20.35 —

„Człowiek z fotografii” — film fab. prod. jugosl.; 22 — Dziennik 22.20 — Politechnika TV — Matematyka I (powt.); 22.50 — Politechnika TV — Matematyka II (powt.).

SRODA: 11 — „Naszynnik cesarzowej” — film z serii „Baron”; 11.55 — Chemia dla kl. VIII — „Węglowodany”; 15.50 — 37 lekcja języka rosyjskiego (K-cej); 16.05 Program dnia (lok.); 16.10 — „Przypominamy — radzimy”; 16.20 PKF; 16.30 — „Nieśmiałość” — film rozyrywk.; 16.45 — Wiadomości; 16.50 — Teatr Młodego Widza — „Lizus”; 17.35 — Film reklamowy; 17.45 — „Bryza” — magazyn; 18.10 — „Jazz w Filharmonii” — program prowadzi — R. Waschko; 18.35 — Wszelchnia TV — „Kształt, funkcja, użyteczność” — przed kamera wystąpią: wicepremier E. Szyr, minister L. Motyka, prof. J. Hryniewicz, dyrektor — Z. Szydłowska oraz red. I. Waniewicz; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Panorama Lubuska”; 20.15 — „Naszynnik cesarzowej” z serii „Baron”; 21.05 — „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarod.; 21.35 — Mały Teatr TV — „Śniadanie roku 1943” — Wasyla Aksjonowa; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Reportaż z Dyskusyjnego Klubu Filmowego. TV zastrzega prawo zmian.